Na leżytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 22. — ROK XLIII.
CZWARTEK
23 STYCZNIA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. SW. KRZYZA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesęcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Jerzy V-ty i naród.

Prasa całego świata pisze w samych superlatywach o zmarłym królu Jerzym V. „Najlepszym królem najlepszej demokracji“ nazywa go „Gazeta Polska“. „Najmędrszy przewodnik narodu“, „Pierwszy Dżentelmen“, „Roztropny Gospodarz Imperjum“ i t. p. określenia nasuwają się publicystom, którym wypadło scharakteryzować „na gorąco“ zmarłego króla. I nic w tych superlatywach niema z niewolniczej płaskości lub sztucznego patosu. Można powiedzieć, że cały świat cywilizowany chyli się szczerze w tych dniach u trumny króla Anglji, by współczuć z żałobą narodów Imperjum Brytyjskiego, a także by dać wyraz uznaniu dla zalet i cnót zmarłego.

WYCHOWAWCA I ARBITER. — Katolicki pisarz duński. Joergensen, przyglądając się w roku 1910. koronacji Jerzego V., był uderzony objawami nadzwyczajnego przywiązania ludności do nowego króla i do instytucji monarchji. Zastanawiając się zaś nad źródłem spontanicznych objawów radości, entuzjazmu i przywiązania zapisał w swym „Dzienniku podróży“: „monarchja angielska jest wychowawczynią“. I w tym jej charakterze widział przyczynę i źródło przywiązania ludności do tronu.

Mniejsza o to, czy spostrzeżenie Joergensena jest trafne, czy błędne, — czy na tem właśnie polega przywiązanie mas angielskiej ludności do króla, że je król „wychowuje“, — faktem pozostaje niezbitym, że funkcje Jerzego V. sprowadzały się właśnie do roli wychowawcy.

Doskonale stosuje się do niego francuskie powiedzenie o królu, „qui regne, mais ne gouverne pas“ (panuje, lecz nie rządzi). I to jest w naszych czasach — zdaje się — najbezpieczniejsza dla królów i dla narodów, którym panują, funkcja. Zachowanie pewnego dystansu w stosunku do szczegółów dziedziny polityki, a wywieranie moralnego wpływu na kierowników kraju i na masy, zabezpiecza ich przed odpowiedzialnością za pomyłki, zawsze możliwe, rządów, a natomiast umożliwia im prowadzenie linji politycznej obliczonej na dłuższy okres czasu. „Milczący król“ urasta wówczas do wyżyn strażnika przewodnich idei narodu i staje się bezapelacyjnym mistrzem, nauczycielem, wychowawcą, a nawet arbitrem.

Jerzy V. był nim przez cały długi okres swego panowania. I wychowawcą i arbitrem! Może nawet bardziej wychowawcą!

NIE BYŁO REWOLUCJI SPOŁECZNEJ W ANGLJI. — W historji nowoczesnej Anglji — zauważył francuski historyk G. Goyau w zbiorze szkiców p. t. „Autour du catholicisme social“, — nie było rewolucji społecznej. Istotnie! Jest to uderzające!

Rewolucje społeczne przechodziły prawie wszystkie państwa kontynentu. Nie przechodziła ich Anglja, — kraj, w którym — nie należy o tem zapominać — proletarjat przemysłowy stanowi jakieś 3/4 ludności. Czemu to przypisać? Samemu dobrobytowi społeczeństwa? Nie! Przecież równie dobrze sytuowany robotnik niemiecki stworzył w Rzeszy cesarskiej najpotężniejszy na kontynencie obóz rewolucji społecznej... Roztropna polityka rządów? Tak, zapewne! Ale czem wytłómaczyć, że, gdy się u steru rządów zmieniały osoby, niezmienną pozostała „racja stanu“ w tej dziedzinie, zasada rządzenia? Tłómaczy się to tylko rolą króla, jako nauczyciela, a w potrzebie arbitra lub nawet inicjatora.

Znamiennem n. p. jest, że, gdy w r. 1917 pojawiły się w Anglji — jak w całej Europie — podmuchy rewolucjonizmu, rząd królewski Anglji nie uciekł się do środków represji, natomiast świat dowiedział się, że powstała „komisja królewska“, która miała na celu zbadanie nowych prądów i dążeń świata robotniczego i której prace potem posłużyły rządowi do podjęcia szeregu śmiałych decyzyj. Tej samej metody trzymał się król w innych sprawach: nominował komisje, i przy ich pomocy kierował w sposób delikatny państwem w trudnych okazjach.

DYSCYPLINA SPOŁECZEŃSTWA. — Zapewne ten sposób sprawowania władzy królewskiej był możliwy tylko w Anglji. „Najlepszy król“, jak Jerzego V. nazywa „Gazeta Polska“ jest do pomyślenia tylko w kraju „najlepszej demokracji“. Znakomity wychowawca narodu mógł działać spokojnie i zachować cierpliwość wobec wydarzeń tylko w społeczeństwie, którem rządzi dyscyplina moralna, a nie nerwy... Była chwila, kiedy zdawało się, że Jerzy V. wyjdzie z „rezerwy“ i osobiście poprowadzi siłę zbrojną do walki z rewoltą. Było to w maju 1926., w okresie generalnego strajku, który na szereg dni pozbawił Anglję środków komunikacji, żywności, światła... Podniosły się wówczas w Anglji głosy z żądaniem, by król zastosował najostrzejsze represje. Jerzy V. nie poszedł za nimi. Wierzył w swój naród i w jego rozsądek. I nie zawiódł się. Naród wrócił do równowagi. Represje okazały się zbytecznemi. Naród zachował zaufanie do króla, a król do narodu! Tem się tłómaczy fakt, że Anglja nie okazała się terenem sprzyjającym myśli o dyktaturze, o komuniźmie lub o faszyźmie. Tłómaczy się zaufaniem do króla!... Tem też zaufaniem tłómaczy się inny fakt, że nawet elementy, krytycznie usposobione do rządu, stojącego chwilowo na czele państwa, ze swej krytyki wykluczają osobę króla i jego działalność. Instytucja „opozycji Jego Królewskiej Mości“ jest instytucją bardzo zdrową, ale — tylko angielską. Jest produktem wysokiej kultury politycznej, której nie spotkamy w innym, poza Anglją, kraju.

Sławny Gladstone był zwolennikiem daleko idącej wolności Irlandji. W młodości ogłosił nawet „rewolucyjne“ w tej sprawie pismo. W końcu przyszło mu realizować ten program. Spostrzegł jednak, że teorja nie zawsze da się zrealizować w całej swej rozciągłości. Wówczas opuścił fotel ministra, nie chcąc — jak powiedział — „dawać zgorszenia“... Ministrowie nie zwykli krępować się takiemi „skrupułami“, jak wzgląd na szczerość i potrzeba konsekwencji.

Foerster opowiada wypadek, jak jeden z posłów konserwatywnych złożył mandat poselski do dyspozycji kontrkandydata liberalnego, gdy nabył pewności, że w uzyskaniu mandatu pomogły mu niezbyt szlachetne metody agitacji... Polityczni przywódcy z kontynentu nie doświadczają wyrzutów sumienia, gdy im zwolennicy „dosypują“ głosów przy wyborach.

„Najlepsza demokracja“ straciła doskonałego wychowawcę i roztropnego przewodnika. Stąd pochodzą te superlatywy, któremi go obsypuje prasa światowa. Wszyscy czują, że odszedł król, który swój naród rozumiał, który do społeczeństwa miał zaufanie, i który niem umiał roztropnie kierować. W okresie „Wodzów“, dyktatur i rządów „autorytatywnych“ jest to strata niepowetowana także dla całego świata, bo — zniknięcie bezpiecznego wzoru!

W. Z.

Dymisja gabinetu P. Lavala.

Paryż (PAT.). Gabinet premjera Lavala podał się do dymisji.

Paryż (PAT.). Po audjencji premjera Lavala u prezydenta Lebruna, oraz po jego rozmowach z ministrami powstało przekonanie, że na rozpoczętem o godz. 15-tej posiedzeniu rady gabinetowej zostanie zadecydowana zbiorowa dymisja rządu. W takim wypadku prez. Lebrun musiałby już dziś wieczorem rozpocząć rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Losy wojny rozstrzygają się w Harrarze?

Rzym, 22 stycznia. Wyniki zwycięstwa gen. Grazianiego omawia obszernie „Gazetta del Popolo“ i przypisuje wielkie znaczenie zajęciu Filtu. Poprawił się stosunek sił, dawniej 3:1, na 1:1, dzięki czemu gen. Graziani nie obawia się już oskrzydlenia i może przystąpić do przerwanej rozgrywki z rasem Nasibu w Ogadenie. W konkluzji pismo twierdzi, że Somalja stanie się najważniejszym odcinkiem terenu wojennego. Na wyżynach Harraru muszą się rozstrzygnąć losy wojny. Wyżyna ta posiada szczególnie ważne znaczenie, ponieważ przebiegają tam najważniejsze drogi, któremi idą transporty z Somalji francuskiej i angielskiej. Osiągnięcie i zajęcie tej wyżyny jest stosunkowo znacznie łatwiejsze drogą od południa przez Ogaden niż od północy.

Szwecja stwierdziła bezpodstawność twierdzeń włoskich.

Sztokholm (PAT). Szwedzka agencja tel. donosi: Nota włoska do rządu szwedzkiego, będąca odpowiedzią na protest przeciwko bombardowaniu szwedzkiego ambulansu — wspomina o wynikach wstępnego dochodzenia, zarządzonego przez władze włoskie. Wobec twierdzeń strony włoskiej, opartych na oświadczeniach tubylca Somalijczyka, aresztowanego przez Włochów za szpiegostwo, w miarodajnych kołach szwedzkich przypominają ponownie zeznania złożone przez dr. Hylandera, naczelnego lekarza ambulansu szwedzkiego i konsula szwedzkiego w Addis Abebie dr. Harnera, którzy utrzymywali, że w ambulansie nie było osób uzbrojonych, ani Abisyńczyków, ani Europejczyków. Wojska rasa Desty znajdowały się w odległości 5 klm., eskorta z 7 żołnierzy była oddalona od ambulansu o 100 metrów. Nikt z eskorty nie został trafiony wówczas, gdy ambulans był bombardowany dwukrotnie. Ogółem rzucono przynajmniej 100 bomb.

Należy przypomnieć, iż art. 8 Konwencji Genewskiej z 1929 r. pozwala na ochronę wojskową ambulansów i szpitali polowych, jeśli personel ambulansu nie jest uzbrojony. Istnienie takiej straży, według Konwencji, nie pozbawia ambulansu prawa opieki i poszanowania przez strony walczące.

Zestrzelone samoloty włoskie.

Londyn (PAT.). Według doniesień ze źródeł abisyńskich, trzy samoloty włoskie zostały zestrzelone w czasie bombardowania, dokonywanego w prowincji Walkait.

Przed zmianą ustroju Estonji.

Tallin (PAT.). Prezydent państwa Paets wygłosił przez radjo mowę, w której zapowiedział przeprowadzenie za miesiąc referendum ludowego — mającego upoważnić głowę państwa do zwołania konstytuanty dla dokonania zmiany obowiązującej obecnie konstytucji, która nie odpowiada duchowi demokracji i staje się niebezpieczna zarówno dla państwa, jak i dla narodu.

Następnie przemawiał gen. Laidoner, podkreślając wielkie znaczenie zdolności obronnej państwa. Armja estońska nie jest wielką, nie znaczy to jednak, aby w razie potrzeby nie można jej było powiększyć. W momencie niebezpieczeństwa będziemy się bronić sami, bez oglądania się na pomoc z zewnątrz.

O czem piszą inni?..

„Piłsudczyk szlachetniejszej odmiany“.

W pierwszym swym artykule p. t.: „Linja podziału“ — wystąpiła „Gazeta Polska“ **przeciw dwom skrzydłom obozu pomajowego**: konserwatywnemu Ks. Radziwiłła i radykalnemu, którego szefem zamianowała p. sen. Fel. Lechnickiego. Zarzuciła im tchórzliwość. Pierwszy nie zareagował na zarzut. P. Lechnicki zaś wystosował do „G. P.“ list, w którym domaga się — dowodów... W odpowiedzi na ten list „G. P.“ przypomina złośliwie scenę, która w dn. 12 maja 1926 r., rozgrywała się w jednej z sal Komendy miasta Warszawy, w której mieściła się kwatera Marsz. Piłsudskiego. Sala ta — pisze —

„była bądź niemożliwie natłoczona — gdy odziały Marszałka podchodziły pod Belweder — bądź też niemal pusta — gdy oddziały te cofały się ku linji Alei Jerozolimskich; szturmowano zaciekle o audjencję u Marszałka, gdy przychodziły wiadomości, że I-sza dywizja wyładowuje się na Pradze — względny spokój panował w salach kwatery, gdy fama głosiła, że dywizje poznańskie wkraczają na Wolę“.

„G. P.“ zapewnia, że nie chce zaliczać p. Lechnickiego do lękliwego typu „szlusowników“, ale zarzuca mu, że miał zbytnie „skrupuły“ w pewnych chwilach, że był „piłsudczykiem z odmianą“.

„P. F. Lechnicki — pisze „G. P.“ — złożył ongiś swój mandat do Sejmu Rzplitej z racji Brześcia. Wywiesił swój partykularny szyldzik z napisem: „Piłsudczyk, ale szlachetniejszej odmiany“. Nie oparł się pokusie wyodrębnienia się od tych wszystkich, którzy w prostocie swojego mniej pięknego ducha uważali, że mogą wziąć na swoje sumienie bez zastrzeżeń to co na swoje wziął Piłsudski — i nie uchylać się od swej skromnej cząstki odpowiedzialności za konieczność i rozum państwowy Jego decyzji. Rozumiemy prawa indywidualności; ale — jeśli p. poseł F. Lechnicki uważał sprawę brzeską za tak absolutnie nieznośną dla swego sumienia — to cóż się stało, że wrócił między nas senator F. Lechnicki? ...Nie kto inny bowiem, jak p. senator właśnie przy debacie nad pełnomocnictwami dla rządu w dziedzinie finansowej i gospodarczej uznał za właściwe domagać się od rządu... zlikwidowania Berezy Kartuskiej. Nie mamy nic do dodania do argumentów w artykule tym zawartych“.

Wyszło szydło z worka! Oto pogniewała się „G. P.“, że prawe i lewe skrzydło obozu pomajowego zaczęło liberalizować!

W miejsce B. B..

Prasa drukuje okólnik wydany podobno przez „Zjednoczenie zachowawczych organizacyj“, podpisany przez p. Artura Potockiego. Okólnik ujawnia plany obozu pomajowego co do tego, czem zastąpić zlikwidowany B. B. W jego miejsce mają powstać regjonalne komitety dla koordynowania prac organizacyj społecznych dla zaprawiania ich do współdziałania z rządem, a obrony przed „upartyjnieniem“ przez opozycję.

„Do zadań powyższych — czytamy w okólniku — mają być powołane utworzone w każdym powiecie specjalne kolegja społeczne. W kolegjach tych zasiadaliby działacze społeczni, reprezentujący najróżnorodniejsze organizacje (naprz. Kombatanci, P. O. W., Zw. pracy obywatelskiej kobiet, Strzelec, Straż Pożarna, **Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej „Siew“** i t. d.), przedstawiciele samorządu terytorjalnego i gospodarczego, posłowie i senatorowie okręgu i przedstawiciele lokalnych władz administracji“.

Jest tu jakieś — i to niejedno — nieporozumienie. Niema żadnego „Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej — Siew“, są zaś dwa: „**Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży**“ (należące do „Akcji Katolickiej“), — i „Koła Młodzieży Wiejskiej — Siew“ (należące do obozu pomajowego). O które z tych dwóch stowarzyszeń tu chodzi, nie można wiedzieć... Jest i drugie nieporozumienie. Mianowicie co do „Akcji Katolickiej“... Jako organizacja katolicka, a niepolityczna, nie może „Akcja Katolicka“ wchodzić do „kolegjów“, któreby miały stanowić oparcie dla rządu, a więc dążyć do celów politycznych. Jeśli zaś chodzi o „współdziałanie z rządem“, to „A. K.“ — jak zawsze dotąd tak i nadal gotowa jest współdziałać z każdym rządem legalnym i prawowitym w tych dziedzinach, które „Akcji Katolickiej“ wytyczają jej statuty.

Komunizm dla wsi

Wychodzi w Naprawie (!) pod Jordanowem (!) pismo „literatów ludowych“ (?) pt. „Nowa Wieś“. Pismo to chce służyć idei „Frontu Lud.“. (na wzór francuski), tj. porozumieniu „Stron. Ludowego“, PPS i partji komunistycznej (!) Właściwie zaś służy Rosji bolszewickiej. Przez cały ostatni numer 18) snuje się obrona Rosji bolszewickiej przed zarzutami ze strony „burżuazji“. M. in. domagając się „plebejskiej“ reformy rolnej, „Nowa Wieś“ wskazuje na wzory Rosji sowieckiej i pisze o „historycznych triumfach kolektywizacji w Związku Radzieckim“. — Wpierw jednak chce złamać potęgę „dziedziców i kmieci“.

„Chcąc — pisze — budować kolektywy trzeba mieć ziemię oswobodzoną z zabójczych uścisków banków, karteli i wolną od dziedziców i kmieci. Chłop rosyjski musiał najpierw przepędzić obszarników i w sojuszu z robotnikami brać władze w ręce, musiał w ZSRR. najpierw powstać przemysł socjalistyczny, **musiała być wytrzebiona klasa kulacka** i dopiero wówczas można było pomyśleć o nowych metodach gospodarzenia na roli“.

Charakterystyczna jest tu nienawiść nietylko do „obszarników“, ale nawet do „kmieci“, tj. do zamożniejszych chłopów, czyli do „kułaków“, jak w Rosji mówią... Mamy więc już w Polsce pismo poświęcone propagandzie komunizmu na wsi. Podpisuje je p. Marjan Czuchnowski.

Opowieści marsz. Tuchaczewskiego

Niepokój, którego głównem ogniskiem w Europie są **Niemcy** a w Azji **Japonja** wyraża się przedewszystkiem w ten sposób, że wszyscy sąsiedzi tych dwóch państw wbrew najżywotniejszym interesom swych obywateli zmuszeni są

przeprowadzać pośpieszne zbrojenia

pochłaniające w niejednym wypadku większą część ich dochodu publicznego. Zbroić muszą się nawet tacy, którzy — jak np. państwa skandynawskie — oddani dotąd pracy pokojowej, skutecznie powiększali dobra kulturalne. Wydarzenia o których niemal co dziennie słyszymy na **Dalekim Wschodzie**, albo fakt, że — o ile chodzi o Europę — rządy Francji i Anglji świeżo zmuszone były w sposób jak najbardziej stanowczy **przestrzec rząd Trzeciej Rzeszy** przed zamierzonem

nowem naruszeniem pokoju Europy pod formą remilitaryzacji Nadrenji

mają bowiem swoją wymowę, której niepodobna nie doceniać.

Fakty dokonane przez Niemcy i Japonję w ciągu ostatnich lat, spowodowały **podwyżkę budżetów wojennych** wszystkich ich sąsiadów, którzy działając pod przymusem nie mogą zaniedbać swej obrony, a nie inne jest także położenie Rosji, zagrożonej także na Wschodzie. W tych warunkach zasługuje przeto na pewną uwagę sprawozdanie marsz. **Tuchaczewskiego**, przedłożone onegdaj centr. komitetowi wykonawczemu. (C. I. K.) obradującemu w Moskwie, — wraz z olbrzymim

budżetem wojskowym przeszło 14 miljonów rubli

i innemi pozycjami w zasadzie wojskowemi, poukrywanemi w budżetach innych resortów.

Jest rzeczą oczywistą, że o ile chodzi o cyfry sowieckie, to przyjmować je należy z wielką ostrożnością. Także „astronomiczną“ **cyfrę ogólnego** budżetu Sowietów na rok bieżący przeszło **78 miljardów rubli, a wojskowego** 14 miljardów 800 miljonów rb. należy sprowadzić do właściwej miary. Rubel sowiecki jest bowiem **najdowolniej manipulowaną walutą** o teoretycznym kursie 1 rb. = **3 fr. fr.** a więc mniej więcej jeden złoty, ale w każdym razie sprawy te są interesujące i powinny być szerzej znane.

Zalecając przyjęcie odnośnego przedłożenia urzędowy przedstawiciel „obronności“ Sowietów **Tuchaczewski** zauważył, że ze względu na postępowanie Japonji na wschodzie a Niemiec na zachodzie system obrony Rosji musi ulec **rewizji**. Rosja zmuszona jest posiadać **stałe pogotowie** na obu frontach, wobec czego przeprowadziła reorganizację w tym duchu, że posiada obecnie 77 proc. dywizyj kadrowych, a tylko 23 proc. terytorjalnych (przedtem było niemal dokładnie naodwrót) przyczem stan liczebny kadry zbliżono do stanu **wojennego**. Jest to system bardzo kosztowny — dodał — ale konieczny, gdyż tylko w ten sposób armja rosyjska może się doraźnie przeciwstawić agresji. W następstwie tej zmiany **stoi tam pod bronią** materjału oficerskiego i podoficerskiego **1 300.000 ludzi**. Dla pozyskania potrzebnego materjału oficerskiego i żołnierskiego czynnych jest 13 akademij wojennych i 6 „wydziałów wojskowych“ na uniwersytetach, — z ogólną liczbą 16 tys. wychowanków. Zaopatrzenie wojska doznało poprawy, oddziały lotnicze dokonały m. in. 16.000 skoków spadochronowych ze samolotu, a około 800 tys. z wież lotniczych. Sowiety muszą przeprowadzić także rekonstrukcję swej **floty morskiej**, zwłaszcza o ile chodzi o łodzie podwodne; ważną jest sprawa umocnień przybrzeżnych.

Pomimo oklasków, które odzywały się w czasie jego przemówienia Tuchaczewski zademonstrował raczej **pesymizm**, a to ze względu na postępy zbrojeń zarówno niemieckich jak japońskich. Zapewniając, że odnośne cyfry są miarodajne podał mianowicie, że Trzecia Rzesza posiada **50 fabryk samolotów** i 40 innych pomocniczych. Miesięcznie produkują Niemcy **300 dział**, a mogą podnieść wytwórczość **do 500**, przytem miesięcznie przybywa im przeciętnie **200 czołgów**. Niemiecka **sieć kolejowa** usprawnia się z każdym dniem pod względem wojskowym.

Centralny Komitet Wykonawczy przyjął żądania marsz. Tuchaczewskiego oczywiście jednomyślnie, co bynajmniej nie oznacza, że zamierzony program będzie wykonany. Odnośne cyfry należało zaś przytoczyć, choćby były tylko częścią rzeczywistości.

(J. B.).

Pancerne dywizje w Niemczech

Paryż 22 stycznia. Jak podaje „Echo de Paris“ Niemcy **zorganizowały** trzy dywizje „pancerne“, a zamierzają uruchomić **trzy dalsze**. Każda dywizja taka składa się z **500 czołgów**, zmechanizowanej grupy artyleryjskiej, wywiadowczej, saperskiej i eskadry samolotów. Załogę stanowią żołnierze **zawodowi** i doborowy materjał ochotniczy z grupy samochodowych oddziałów S. S.

Od dyktatury do parlamentaryzmu.

Premjer Stojadinowicz, zrywając z dyktatorską metodą rządzenia Jugosławją, musiał się oprzeć na parlamencie. Początkowo zdawało się, iż parlament nie odmówi Stojadinowiczowi swojej współpracy, mimo, iż był parlamentem niedoszłego dyktatora Jewticza. W krótkim jednak czasie iluzje premjera Stojadinowicza rozwiały się. W parlamencie zaczął się ferment... Zwolennicy p. Jewticza, rozpoczęli opozycję w stosunku do rządu, którego celem była zupełna zmiania dotychczasowego kursu politycznego. W takich warunkach p. Stojadinowiczowi nie pozostawało nic innego jak wespół ze swoimi sprzymierzeńcami, **stworzyć nowe ugrupowanie polityczne**.

Taka jest geneza „Jugosłowiańskiej Unji Radykalnej“ („Jugoslovanska radikalna zajedinca“ — w skrócie J. R. Z.). Utworzona została: z narodowo-radykalnej partji serbskiej, z partji muzułmańskiej i z katolickiej partji ludowej Słoweńców. Unja uchwaliła program, **który jest obecnie programem rządu** i z tego przedewszystkiem względu zasługuje na uwagę.

Główny cel organizacji państwowej, widzi Unja, w zapewnieniu wszystkim obywatelom **ogólnej pomyślności i obrony ich interesów tak materjalnych jak i duchowych.** — Unja uznaje monarchję i panującą obecnie dynastję. Dążeniem Unji **jest realizacja jednolitości państwowej,** to znaczy, zespolenie trzech narodów: Serbów, Chorwatów i Slovenców w jedno państwo jugosłowiańskie przy jednoczesnem zachowaniu ich odrębności narodowych. Państwo jugosłowiańskie, według Unji, musi zagwarantować wszystkim trzem narodom pełne równouprawnienie, zapewnić wolność sumienia, uznać obydwa alfabety (łaciński i cyrylicę), oraz zapewnić szacunek dla poszczególnych narodowości.

W dziedzinie prawnego ustroju państwa, Unja wypowiada się **za systemem parlamentarno-demokratycznym**. Narodowe przedstawicielstwo (Skupczyna) winno być **wybierane w głosowaniu powszechnem, bezpośredniem i tajnem;** ma być instytucją ustawodawczą o rozległej inicjatywie nie krępowanej przez władzę wykonawczą, jak to dotąd miało miejsce. Państwo musi zapewnić obywatelom: niezależność sądów, kontrolę działalności rządów i szereg innych gwarancyj przewidzianych w konstytucji, a ograniczonych w ubiegłych latach przez dyktaturę.

W dziedzinie gospodarczej, Unja widzi we współdzielczości odrodzenie narodowej gospodarki i uzdrowienie społeczno-gospodarczego ustroju. Co się zaś tyczy polityki zagranicznej, to wymienione stronnictwo stoi na stanowisku pokojowej współpracy międzynarodowej i nienaruszalności traktatów.

Tak przedstawia się program „Jugosłowiańskiej Unji Radykalnej“ której przywódcy rządzą obecnie Jugosławją. Hasła powyższe dowodzą, iż w wewnętrznych stosunkach Jugosławji **dokonał się poważny przewrót,** polegający na zerwaniu z dyktaturą i powrocie do ustroju parlamentarno-demokratycznego.

K. T.

Zmiana ustroju w Norwegji

Z Oslo donoszą, że norweska rada ministrów **przyjęła kilka projektów ustaw, zmieniających konstytucję kraju i projekty te przedłoży parlamentowi.** M. in. przewidziano zniżenie granicy wieku dla **czynnego** prawa wyborczego z 23 na 21 lat, a co do **biernego** parlament będzie musiał wybrać jedną z trzech alternatyw 25, 23 albo 21 lat, pod tym względem rada ministrów **nie doszła bowiem do zgodnej uchwały.** Zmiana obejmie też przepisy konstytucji, dotyczące sposobu przeprowadzania takich zmian ustrojowych w przyszłości.

Nowością (za wzorem Szwajcarji względnie Niemiec) **jest też projekt wprowadzenia w Norwegji plebiscytu**. Mianowicie na żądanie zwyczajnej większości parlamentu może każdy **projekt zmiany konstytucji** stać się przedmiotem powszechnego głosowania. Dalszą nowością jest projekt przepisu, zabezpieczającego **kobietom prawo piastowania urzędów państwowych**, czego one dotąd w kraju tym nie miały. Dotychczasowa konstytucja Norwegji pochodzi z 1814 r., a nieznaczną zmianę przeprowadzono w 1905 r. Obecny projekt zmierza do pogłębienia demokracji, a przyznanie kobietom prawa piastowania urzędów jest tego dowodem z całkiem charakterystycznej przyczyny. W myśl konstytucji norweskiej, najwyższą władzą wykonawczą jest mianowicie rada ministrów, która powołuje t. zw. radę państwa, składającą się z 20 „radców“, mających **prawo kontroli nad całą administracją**. Proponowany obecnie nowy przepis konstytucji, uprawniający kobiety do piastowania urzędów publicznych, pośrednio oznacza zatem możliwość powoływania ich także do najwyższej funkcji administracyjnej.

Innym charakterystycznym rysem tej prawdziwie demokratycznej ustawy ustrojowej jest to, że projekt ustawy, przyjętej przez parlament trzy razy po kolei, staje się prawomocną ustawą państwową **bez względu na sankcję króla.** Jedynie zmiana konstytucji nie może w ten sposób dojść do skutku, naodwrót król nie może bez zgody parlamentu ani wydać wojny, ani ogłosić zawarcia pokoju. Królowi nie przysługuje też prawo nadawania szlachectwa, gdyż **wygasa ono w Norwegji stopniowo** ze śmiercią ostatniego z danego rodu. Król nie ma prawa rozdawania **tytułów bez urzędu,** ani rozwiązania parlamentu przed końcem kadencji, która trwa 3 lata.

(ah)

Na ziemiach Rzeczpo sp

List pasterski ks. bisk. Przeździeckiego

w sprawie kanonizacji Błogosławionego Andrzeja Boboli.

W kościołach diecezji podlaskiej w dniu 18. stycznia odczytany został list pasterski Ks. Biskupa Dr. H. Przeździeckiego, poświęcony procesowi kanonizacji Błog. Andrzeja Boboli. W liście tym Arcypasterz pisze m. in.:

„Starajmy się na wzór innych krajów, jak Francji, Włoch, Anglji, Niemiec, aby uroczystość kanonizacji wypadła jak najwspanialej. Wymienione kraje nie szczędziły ofiar na uroczystości kanonizacji swych świętych. Nie szczędźmy i my. Niech Polska nie będzie w tyle za innemi krajami. Wolno nam i powinniśmy się o to starać. Każdy według swych sił niech się przyczyni do tej chwili uroczystej chociażby najdrobniejszą ofiarą, kilkoma groszami, chociażby pięcioma lub dziesięcioma groszami. Kto może na ten wzniosły cel złożyć większą ofiarę, niech to uczyni jak najchętniej. Jako dzień zbioru tych ofiar na tacę wyznaczamy w całej diecezji we wszystkich świątyniach **niedzielę 26 stycznia**, niedzielę zakończenia tygodnia modlitw o zjednoczenie wszystkich w Kościele Chrystusowym“. (KAP).

Uczniowie fałszerzami biletów kinowych.

Od dłuższego czasu w kinoteatrze „Apollo“ we Lwowie, kursowały sfałszowane bilety wstępu, podrabiane w nader misterny sposób. Onegdaj bileter tego kinoteatru przytrzymał dwu wchodzących ze sfałszowanymi biletami chłopców: **K. Honninga**, 12-letniego ucznia 6 kl. szkoły powszechnej. oraz **M. Guttmanna**, ucznia 5 kl. szkoły powszechnej. Przytrzymani chłopcy zgodnie zeznali, iż bilety te otrzymali **od Józefa Ackera**, również ucznia. Guttmann zaznaczył pozatem, iż Acker usiłował te bilety sprzedawać kolegom w klasie **po 25 gr. za bilet**. Przeprowadzona w mieszkaniu Ackera rewizja wykryła wiele sfałszowanych biletów nie tylko do „Apollo“ ale i do innych kinoteatrów.

Bokser — włamywacz.

Koła sportowe Gniezna mają niebywałą sensację. Oto rozeszła się wieść o aresztowaniu trenera bokserskiego **Franka**. Od pewnego czasu Frank trenował bezinteresownie bokserów gnieźnieńskich i uchodził za wielkiego miłośnika sportu pięściarskiego. Nikt nie przyppuszczał, że **trener był również przestępcą**. Właściwe jego nazwisko brzmi zupełnie inaczej, gdyż nazywa się on **Podwatrasiewicz**. Już podczas pobytu w Ameryce był tam karany. Decyzją okręg. sędziego śledczego przeprowadzono śledztwo przeciwko trenerowi, **podejrzanemu o włamanie się do tartaku w Gnieźnie oraz do hotelu Szostaka w Wągrówcu**. Podwatrasiewicz przebywał też przez pewien czas na Śląsku, gdzie zajmował się zorganizowaniem związku zawodowych bokserów. I tutaj popełnił on nadużycia, zabierając kasę i uciekając z nią.

Żywcem zakopali napadniętego.

Sąd apelacyjny w Lublinie rozważał sprawę zbrodni. popełnionej przez parobków **Cz. Siedlińskiego i J. Średnickiego** ze wsi Miedzanów, pod Lublinem. Siedliński wywabił z domu **J. Gołaszyńskiego** i zaprowadził w stronę lasu. gdzie przedtem wykopano dół. Zbrodniarze ogłuszyli G. uderzeniem w głowę **i po zrabowaniu 800 zł. wrzucili ofiarę do dołu i żywcem zakopali.** O zbrodni nikt nie wiedział i Siedliński przyznał się do tego, gdy był aresztowany pod zarzutem profanacji kościoła. Wydał wtedy także swego wspólnika. Zwłoki odkopano i poddano sekcji, która ustaliła, że uderzenie kijem nie było śmiertelne i że Gołaszyński zmarł wskutek uduszenia pod grubą warstwą ziemi. Sąd okr. skazał obu zabójców na więzienie bezterminowe. Sąd apelacyjny zatwierdził wyroki na obu zbrodniarzy.

50 LAT PRACY KONWIKTU CHYROWSKIEGO (1886—1936).

W b. r. upływa 50 lat od otwarcia konwiktu Księży Jezuitów w Chyrowie. Pierwszym rektorem był ks. Christian. Spośród tych, którzy byli świadkami otwarcia konwiktu, **żyje jeszcze dziewięciu OO. Jezuitów.** Pierwszym konwiktorem. przyjętym przez ówczesnego O. prokuratora Mellin'a, był Bolesław Skalski, pochodzący ze wsi Podwajsce, p. Niżankowice. W sumie półwiekowej pracy konwiktu wysuwa się na pierwszy plan olbrzymi wysiłek pracy i ofiar 5.000 rodzin, które w tym czasie oddawały swych synów, by zapewnić im wychowanie w duchu Bożym. W ciągu tych lat było ogółem 6.000 konwiktorów. Do klasy ósmej doszło 1.006 uczniów. Z nich zmarło 148, a na wojnie poległo 46. (KAP).

SEGREGACJA WIĘŹNIÓW.

Wobec tego, że skutkiem amnestji usunięto całkowicie przepełnienie w zakładach karnych, zarządy więzień otrzymały od departamentu karnego Min. Sprawiedliwości polecenie dokonania ścisłego rozsegregowania więźniów. **Więźniowie recydywiści będą izolowani od więźniów, dotąd sądownie niekaranych.**

SYN ST. PRZYBYSZEWSKIEGO PROSI O WYDANIE INSYGNIÓW ORDERU OJCA.

Zenon Przybyszewski. syn zmarłego znakomitego pisarza, Stanisława Przybyszewskiego, **pełniący obecnie funkcje dyrektora departamentu w szwedzkiem Ministerstwie spraw zagranicznych**, zwrócił się do polskiego MSZ. z prośbą o wydanie pozostałych po ojcu insygniów **komandorji** orderu „Polonia Restituta“, przyznanego w 1927 r. Stanisławowi Przybyszewskiemu, a przechowywanych obecnie w starostwie w Inowrocławiu. Dekret, nadający komandorję orderu „Polonia Restituta“ Stanisławowi Przybyszewskiemu, ukazał się 30 kwietnia 1927 r., zanim jednak nadszedł dyplom, **Przybyszewski zmarł w Jarontach**, dyplom zaś i insygnia orderu spoczęły w archiwum inowrocławskiego starostwa.

MIŁASZEWSKI BĘDZIE SIĘ LECZYŁ 6 MIESIĘCY.

Poeta St. Miłaszewski, który, jak wiadomo, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w Warszawie, został obecnie przewieziony ze szpitala św. Rocha do uniwersyteckiej kliniki chirurgicznej. **Złamanie lewego podudzia jest ciężkie**, jednak ogólny stan chorego dobry. Obawy o wstrząs mózgowy minęły. gorączki niema. **Operacja dokonana będzie mniej więcej za 10 dni.** Leczenie potrwa około 6 miesięcy.

KTO WYGRAŁ MILJON ZŁOTYCH?

Główna wygrana 34 polskiej państwowej loterji klasowej w kwocie 1.000.000 zł. padła na los nr. **44.794**, którego posiadacze mieszkają stale w Tarnowie. Właścicielami losu są: **St. Wróbel**, emerytowany chorąży W. P., trzymający ćwiartkę na spółkę z **Fr. Gajdygą**. właścicielem kiosku tytoniowego, urzędniczka magistratu w Tarnowie p. **Kołodziejowa**, szofer **Kotabka** i jakiś biedak, zamieszkały na t. zw. „Hucie“.

LIKWIDACJA KONSULATU CZECHOSŁOWACKIEGO W POZNANIU. Z dniem 1 kwietnia Konsulat Republiki Czechosłowackiej, który **miał być poprzednio przeniesiony do Gdyni**, zostanie wogóle zlikwidowany.

ZNÓW ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Onegdaj znów doszło do zajść studenckich **na wykładzie prof. Dicksteina** na wydziale matematycznym uniw. warszawskiego. Żydzi wezwani przez Polaków do zajęcia oddzielnych miejsc, wywołali bójkę. Prof. Dickstein odwołał wykład i zawiadomił rektora U. J. P. o zajściu. Natomiast na pierwszym roku prawa U. J. P. **żydzi bez protestów** zajmują miejsca po lewej stronie audytorjów.

Krótkie wiadomości.

Na Białym Krzyżu w Beskidach **spłonął doszczętnie trzypiętrowy hotel turystyczny**, który był własnością Beskidenvereinu. Przyczyna pożaru pozostała nieustalona.

W **Paniowcach**, pow. borszczowskiego, pod czas grecko-katolickiego święta Jordanu, przy strzelaniu z moździerzy, jeden pękł wskutek naładowania nadmierną ilością prochu strzelniczego. **Odłamki moździerza zabiły 19-letniego P. Hryhoryczyna, a dwóch wieśniaków poraniły.**

W Płocku, w sprzeczce **lekarz Karpiński zastrzelił z rewolweru lekarza H. Schmidta.** Zabójca zgłosił się sam na policję.

Na warszawskich Bielanach mieszkańcy tej dzielnicy **postanowili zorganizować własne prowizoryczne uliczne oświetlenie naftowo-świecowe.** W tym celu zbierane są obecnie stare lampy naftowe i latarki świecowe, które będą zawieszone na słupach telefonicznych i na słupach przewodów elektrowni okręgu warszawskiego.

Po zgonie króla Jerzego.

We wtorek o godzinie 8 rano na rozkaz **Lorda-majora** City londyńskiej uderzyły wszystkie dzwony katedry św. Pawła. W **ciągu kilku** godzin żałobne dźwięki dzwonów **katedry słychać było w odległości kilku mil od** kościoła. Następnie w Porthmunth i w innych portach floty brytyjskiej **na znak ostatniego hołdu zmarłemu monarsze rozległy się salwy armatnie.**

O godzinie 12 w południe w londyńskim Hyde Parku artylerja gwardji królewskiej rozpoczęła dawać strzały w odstępach jednominutowych. **Wystrzałów tych dano 70.** Skończyły się one o godzinie 13.10. W tej samej chwili jakby na umówiony znak, nowy król Edward 8-my wjechał w bramy pałacu św. Jakóba.

W Windsorze **uderzono w słynny dzwon sebastopolski**, zdobyty na Rosjanach w czasię wojny krymskiej. Dzwon ten odzywa się tylko wtedy, gdy umiera monarcha. Giełda londyńska była na znak żałoby zamknięta Na wszystkich domach powiewają flagi opuszczone do połowy masztu. Teatry, kina i inne lokale rozrywkowe są zamknięte. Wyścigi i wszelkie zawody sportowe odwołano. Sądy na znak żałoby nie odbywały swych posiedzeń.

Przed pałac Buckingham zajeżdżały bez przerwy samochody z osobami, pragnącemi wpisać się do wyłożonej w pałacu księgi.

W katedrze św. Pawła z inicjatywy lorda majora City londyńskiej odbyło się nabożeństwo żałobne.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ ZA TYDZIEŃ.

Pogrzeb króla Jerzego V odbędzie się **za tydzień lub 10 dni.** Zwłoki królewskie zostaną złożone w podziemiach kościoła zamkowego w Windsorze obok zwłok króla Edwarda VII i królowej Aleksandry. W uroczystościach pogrzebowych wezmą udział królowie: Norwegji, Danji, Belgji, Bułgarji i Grecji, książe regent jugosłowiański, następca tronu szwedzkiego oraz przedstawiciele wszystkich innych domów panujących i szefów państw. Możliwy jest również udział prezydenta republiki francuskiej Lebruna.

„PIERWSZA DAMA KRÓLESTWA“.

Królowa Mary będzie nosiła tytuł **królowej wdowy.** Zamieszka ona w pałacu Marlborough House, w którym rezydowała swego czasu matka króla Jerzego, królowa Aleksandra. Pozatem królowa otrzyma jako dożywocie jeden z zamków królewskich, prawdopodobnie zamek Sandringham, gdzie zmarł król Jerzy. **Królowa będzie pobierała dożywotnią rentę w wysokości 70.000 funtów szterlingów**. Ponieważ nowy król Edward VIII jest nieżonaty, na przyjęciach dworskich honory domu będzie robiła jego siostra, nosząca tytuł „Princess Royal“. — Jest ona również znana pod imieniem ks. Mary. Księżna liczy 36 lat i od roku 1922, jest zamężna za Henrykiem Lascelles, szóstym hrabią Harewood i ma dwóch synów. Według ceremonjału angielskiego **ks. Mary będzie „pierwszą damą królestwa“**, której będzie musiała ustępować miejsca żona domniemanego następcy tronu ks. Yorku. — Prawa do tronu przechodzą bowiem na drugiego syna króla Jerzego, Alberta-Fryderyka-Artura-Jerzego ks. Yorku, który się urodził w dniu 14 grudnia 1895 r. Nowy następca tronu nie będzie jednakże księciem Walji, ponieważ tytuł ten przysługuje tylko synowi lub ewentualnie córce panującego króla. Ks. Yorku jest bardzo popularny w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego. Był on pierwszym księciem krwi królewskiej, który ożenił się nie z obcą księżniczką, lecz z Angielką, a mianowicie z lady Elżbietą Bowes Lyon, córką magnata szkockiego, hrabiego Strathmore. Ślub pary książęcej odbył się w dniu 26 kwietnia 1923 r., Księstwo Yorku nie posiada dotychczas syna, tylko dwie córki, z których starsza Ks. Elżbieta urodziła się w dniu 21 kwietnia 1926 r., a młodsza ks. Małgorzata Róża w dniu 21 sierpnia 1930 roku. W razie gdyby król Edward VIII zmarł bezpotomnie, a książe Yorku nie miał syna, księżniczka Elżbieta odziedziczy tron.

NOWY KRÓL.

Edward 8-my, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i cesarz Indyj **urodził się 28 czerwca 1894 roku w White Lodge, Richmond Park**, jako najstarszy syn zmarłego króla Jerzego 5-go i jego żony Mary z domu księżniczki Teck. Lata szkolne spędził w korpusach kadetów morskich, gdzie w 16 roku życia, po zgonie króla Edwarda 7-go, otrzymał tytuł księcia Walji, jako następca tronu. Książe Edward studja odbył w Oxford, Magdalen Gollego, gdzie uczęszczał na wydział prawa państwowego i historji. — W chwili wybuchu wojny wstępuje książę Edward do 1 pułku grenadjerów gwardji, gdzie początkowo pełni służbę w sztabie, następnie zaś na własne żądanie przechodzi do służby frontowej. Po wojnie odbywa książe Edward szereg wielkich podróży po imperjum brytyjskiem, w roku 1919 odwiedza Kanadę i St. Zjedn., a w roku 1920 Nową Zelandję i Australję, w 1921 Indje i Japonję, w 1925 — dominja afrykańskie i państwa Ameryki Południowej. Podróże miały częściowo charakter krajoznawczy, częściowo zaś wypełniały misję gospodarczo-polityczną, mając na widoku badanie rynków zbytu dla wywozu angielskiego.

W ostatnich latach książe Edward brał coraz bliższy udział w życiu państwowem W. Brytanji, zaznajamiając się z działaniem machiny rządowej państwa i przygotowując się do objęcia tronu, na który wstępuje po zgonie swego ojca. Koronacja nowego króla odbędzie się w znacznie późnym terminie z wielkim przepychem.

Miljon dla Małopolski.

Pragniemy nieraz przebić zasłonę przyszłości i przewidzieć, gdzie i na jaki numer padnie wygrana. Wyniki ciągnień wskazują dowodnie, że nie miejsce zdobi numer i że szanse są zawsze jednakowe i niezależne od względów terytorjalnych lub innych, a o wygranych decyduje wyłącznie ślepy traf.

Miljon ostatni padł na nr. 44.794 nabyty przez pp. W. S., K. J., panią F. oraz grupę pracowników Huty Robotniczej w kolekturze nr. 597 Józefa Maschlera w Tarnowie. Szczegóły, dotyczące nowych „miljonerów“, będziemy mogli podać w dniach najbliższych.

Oprócz miljona padły też 21 bm. dwie wygrane po 50.000 zł. na numery 49.428 i 194.122 będące własnością mieszkańców Lwowa, Krakowa, Kołomyji, Borysławia i Szamotuł.

W ciągu trzech dni losowane teraz będą wygrane pocieszenia. Kilka dziesiątków tysięcy osób będzie mogło wziąć bezpłatny udział w I-ej klasie 35-ej Loterji. Ciągnienie tej klasy rozpocznie się 20 lutego, a plan przewiduje wygrane po 100.000, 50.000, 20.000 i mnóstwo pomniejszych.

Z całego świata.

Pogłoski o zmianach w dyplomacji watykańskiej.

Korespondent londyńskiego tygodnika katolickiego „The Universe“ donosi z Rzymu: „Rozeszła się wiadomość, że nuncjusz papieski w Buenos Aires arcybiskup Cortesi i nuncjusz w Rio de Janeiro arcybiskup Aloisi zostaną odwołani ze swych placówek do Europy, aby objąć dwie z wakujących nuncjatur, gdy kardynałowie Tedeschini (Madryt), Maglione (Paryż), Sybilia (Wiedeń) i Marmaggi (Warszawa) udadzą się do Rzymu, aby z rąk Ojca św. otrzymać czerwone kapelusze. Mówi się przytem, że nuncjusz z Brukseli arcybiskup Mocara zostanie przeniesiony prawdopodobnie do Paryża. Wieści te rozeszły się w związku z audjencją, jaką u Ojca św. otrzymał w ub. tygodniu arcybiskup Aloisi przed zlikwidowaniem swych obowiązków w Rio de Janeiro, gdzie pełnił funkcje nuncjusza przez ostatnich 8 lat“. Rzymski korespondent czasopisma londyńskiego „The Universe“ podaje jednocześnie, że **Ojciec św. zwoła prawdopodobnie w marcu konsystorz**, na którym otrzymają kardynalskie kapelusze 4 wspomniani nuncjusze. (KAP).

Na śladach zaginionego lotnika w dżungli.

Lotnik amerykański Williams odnalazł podobno ślady lotnika Redferna, który zaginął w 1927 r. w czasie raidu lotniczego ze Stanów Zjednoczonych do Rio de Janeiro. W ubiegłym tygodniu, powracając z podróży **nad dżunglą południowo-amerykańską**, Williams napotkał ślady Redferna, który podobno przebywał niedawno w jednej z miejscowości odwiedzanych przez Williamsa. Williams zaznacza, iż zły stan zdrowia, brak zapasów żywności oraz trudności terenowe zmusiły go do zaniechania poszukiwań w chwili, gdy zbliżał się już do upragnionych rezultatów. Williams zamierza podjąć dalsze poszukiwania po dokonaniu naprawy swego aparatu.

NOWA KSIĄŻKA NA INDEKSIE.

Z Watykanu donoszą: Święte Oficjum umieściło na indeksie książek zakazanych pracę „Pietre miliari nella storia del christianismo“ (**„Etapy w dziejach chrześcijaństwa“**), której autorem jest ekskomunikowany kapłan Ernesto Benaiuti.

STACHANOW LECZY SIĘ W UZDROWISKU.

(—) Reklamowany od dłuższego czasu w Rosji system t. zw. **Stachanowa**, czyli rekordowo wydatnej pracy, w tej chwili jest już gruntownie ośmieszony, jako nierealny i nierzetelny. Donoszą mianowicie z Moskwy, że górnik Stachanow **wobec całkowitego wyczerpania sił** musiał „wziąć urlop“ i na koszt państwowy wysłany został do jednego z uzdrowisk na Kaukazie.

80 ROBOTNIKÓW POD LAWINĄ.

Na linji kolejowej Tsuruga — Nigata w Japonji, 80 robotników zasypanych zostało przez lawinę śnieżną. Czterech robotników poniosło śmierć na miejscu. Losy kilkunastu robotników są dotychczas nieznane.

SIOSTRA MATUSZKI — MORDERCZYNIĄ.

Zamieszkała w Suboticach, w Jugosławji, stryjeczna siostra znanego zamachowca kolejowego Matuszki, Anna Matuszka, **zamordowała swego zięcia.** Matuszkowa była nałogową pijaczką. Gdy zięć chciał jej wyrwać z rąk flaszkę wódki, rozwścieczona kobieta **porwała młot i zadała nim zięciowi kilka potężnych ciosów w głowę**, wskutek czego padł on martwy na ziemię z roztrzaskaną czaszką.

Czem powinien stać się jubileusz Skargi?

W lutym przypada 400-lecie urodzin ks. Piotra Skargi. Cała Polska zwróciła już uwagę na tę rocznicę. Komitet obchodu tej rocznicy wydał odezwę, w której nawołuje społeczeństwo polskie do **starań o beatyfikację tego wybitnie świątobliwego kapłana.** Już przed laty książę metroplita krakowski dr. A. S. Sapieha pozwolił w rocznicę śmierci ks. Skargi (27 września), względnie w następną niedzielę, odprawiać zamiast Mszy św. za jego duszę wotywę do Ducha św. o przyspieszenie jego beatyfikacji. Wiadomości o łaskach, otrzymanych za pośrednictwem ks. P. Skargi należy kierować pod adresem: Ks. Teofil Bzowski T. J. — Chyrów — Zakład Księży Jezuitów. Adres centralnego Komitetu obchodu 400-lecia urodzin ks. Skargi: Kraków, ulica Sienna 5.

KAROL STRACH.

Wół i koń.

Spotkał się raz młody rumak
Z emerytem-wołem
I nad ciężką sytuacją
Dysputują społem:
„Tak, dziejaszku, — wół powiada —
Grozi wołkom śmierć, zagłada.
Służbę u dawnej gaździny
Wnet nam skrócą do godziny...
A choć trwała długie lata,
I choć nie skąpiono bata —
Wół się z swoim losem godził,
Z musu w jarzmie obcem chodził,
Rozmyślając w dzień i w nocy,
Jak się wyrwać z pod przemocy...
Po wysłudze, po udręce,
Przeszły woły w inne ręce,
Zatykano nami dziury,
Pchano na emerytury.
Dziś, dziejaszku, nowe pany
Ostrej warte są przygany:
Karmy skąpią, wymyślają,
Żeśmy darmozjadów zgrają..."

Na to rumak odpowiada:
„Połączcie się w zbite stada
I zaryczcie zgodnym chórem
O ratunek, zmiłowanie,
O waszej pracy uznanie —
Koń za wami stanie murem..."

„Wszak ryczymy... Głosu szkoda.
Bo w zwierzyńcu taka moda,
Że dziś osły, uparciuchy,
Mają żłoby, pełne brzuchy,
Osły, co z głupoty słyną,
Znajdują paszę, uznanie —
A woły niech z głodu giną,
Wieczne im odpoczywanie..."

Zamyślił się koń nad losem
Woła-emeryta:
„Czy i dla mnie taka dola
Wkrótce nie zaświta...?"

Ruch wydawniczy

ADAM ZĘBALSKI: — „Osadnictwo robotnicze". — Warszawa, 1935, str. 212.

Osadnictwo robotnicze w Polsce, podobnie jak na Zachodzie, jest oddawna zjawiskiem stałem. O ile jednak na Zachodzie osadnictwo robotnicze rozwija się jako akcja planowa, to w Polsce poza małymi wyjątkami drobne osadnictwo rozwija się „jako dziki, samorzutny i bezplanowy ruch robotniczy, pozbawiony jakiejkolwiek opieki lub pomocy". Tymczasem warunkiem skutecznej walki z bezrobociem, a raczej zmniejszenia jego strasznych skutków jest m. in. osadnictwo robotnicze podmiejskie. W powyższej książce znajdujemy omówienie dotychczasowego stanu osadnictwa robotniczego w Polsce, w kilku krajach zachodnich, oraz konkretne wnioski w sprawie realizacji planowego osadnictwa robotniczego w naszym kraju. Należy stwierdzić, że zagadnienie powyższe leżało dotychczas odłogiem. — Książka inż. Zębalskiego jest pierwszą, obszerną pracą z tej dziedziny. Może dzięki niej nareszcie, ta tak bardzo ważna a zaniedbana u nas sprawa, znajdzie właściwe rozwiązanie.

Na olimpjadę zimową w Garmisch-Partenkirchen



zjeżdżają się tłumnie zawodnicy z całego świata. Na zdjęciu widzimy grupę japońskich narciarzy.

Niezwykłe przyczyny wojen.

Wojna nie zawsze jest wynikiem ścierających się gospodarczych i politycznych interesów narodów i państw. A raczej nie zawsze nią była. W dawnych wiekach na tle narastających antagonizmów państwowych, miejskich czy stanowych, często najbłahsze przyczyny prowadziły do długotrwałych niekiedy wojen.

KRWAWA WOJNA O... WIADRO.

W katedrze w Bolonji można oglądać umieszczone w klatce z prętów żelaznych... wiadro, które stało się przyczyną długoletniej wojny między Bolonją a Modeną i kosztowało króla Sardynji Henryka, syna cesarza Niemiec Henryka II, 22 lata więzienia. Niezwykła ta historja zaczęła się tak: — Dwóch obywateli sąsiedniej Modeny zaciągnęło się do szeregów wojska bolońskiego. Uprzykrzywszy sobie rychło służbę oba pędziwiatry postanowiły umknąć spowrotem do „swoich"... Aby upozorować ucieczkę i wymknąć się miasta pod okiem licznie rozstawionych straży, zabrali znalezione przypadkiem wiadro, udając, że idą po wodę dla koni. Z wiadrem tem zawędrowali do Modeny. Rada miejska w Bolonji nie odczuła zbytnio straty dwóch żołnierzy. Wielce się jednak ojcowie miasta rozsierdzili, gdy dowiedzieli się, że „nicponie" zabrali na dobitek wiadro, będące własnością jednego z obywateli. **O to wiadro postanowiono się upomnieć.**

Do Modeny wysłano posłańca z pismem, w którem rada miasta Bolonji zażądała od rady miasta Modeny wydania wiadra, zabranego z ulicy w Bolonji przez obu dezerterów. Rada miasta oburzona tą drobiazgowością radców miejskich z Bolonji odpisała, że się podobnemi sprawami nie myśli zajmować. Rozgoryczeni Bolończycy wystosowali jeszcze ostrzejszą notę. Modena nie pozostała im dłużna i pewnego dnia zamiast herolda Bolonji, zjawił się orszak rycerzy od stóp do głów zakutych w zbroje. Zaczęła się wojna, która trwać miała długie lata. Jak zwykle w tych wypadkach w sprawę wdały się obce państwa. Modena chcąc położyć kres bratobójczej wojnie zaprosiła na rozjemcę syna cesarza Niemiec, króla Sardynji Henryka, który wydał wyrok na korzyść Modeny.

Rozsierdzeni tem bolończycy napadli na królewskiego rozjemcę i uwięzili go. Dwadzieścia dwa lata przesiedział nieszczęśliwy król w więzieniu bolońskiem, zanim wreszcie odzyskał wolność. I to wszystko o co, — o wiadro. Słusznie je tedy ku grozie potomnych w żelaznej kracie zamknięto.

KTO LEPSZY.

Pewnego dnia poseł króla Ludwika XIV przy dworze angielskim, hr. de Estrades został zaproszony przez posła szwedzkiego na obiad. W tym samym czasie przed gmach poselstwa szwedzkiego zajechała wspaniała karoca posła hiszpańskiego. Poseł wysiadł z karocy i udał się do gmachu. Hiszpan powożący karocą, podszedł do stojącego przed głównym portalem Francuza, lokaja hr. de Estrades i w słowach zgoła niedyplomatycznych wezwał go do opuszczenia wraz ze swoją karetą miejsca przed portalem, które należne jest jedynie jego panu posłowi hiszpańskiemu. Od słowa do słowa, **krewcy słudzy przeszli do bójki.** Hiszpan okazał się silniejszym. Nietylko zbił swego francuskiego kolegę na kwaśne jabłko, ale w dodatku **koniom zaprzężonym do karocy posła francuskiego odciął postronki.**

Gdy się o tem dowiedział hr. de Estrades zażądał od posła hiszpańskiego satysfakcji. Przedstawiciel króla hiszpańskiego, którego cała ta scena serdecznie ubawiła, skwitował wystąpienie posła króla Ludwika XIV uśmiechem.

Hr. de Estrades doniósł o tem swemu władcy, który w nocie wystosowanej do króla hiszpańskiego zapowiedział że wyruszy ze stutysięczną armją dla pomszczenia zniewagi swego posła. Na dworze króla hiszpańskiego zbagatelizowano tę groźbę. Gdy jednak w kilka tygodni później **armja Ludwika XIV stanęła u granic Hiszpanji**, zrozumiano powagę sytuacji. Król wysłał na dwór Ludwika XIV posła, który wyraził swe ubolewanie spowodu pożałowania godnego zajścia w Londynie. Dwór hiszpański wydał instrukcje swym posłom, by odtąd zawsze dawali pierwszeństwo posłom króla Ludwika XIV.

Tym razem rozwaga zwyciężyła i pozwoliła uniknąć rozlewu krwi.

CZUŁE POWONIENIE HR. DE ROMOND.

Pewnego dnia pod zamkiem hr. de Romond, **władcy Sabaudji w XV wieku,** — przejeżdżał handlarz z wozem naładowanym skórami baraniemi, których nieznośny odór tak rozgniewał hrabiego, że kazał **swym pachołkom wóz zabrać, a kupca oćwiczyć rózgami.** Skóry schowano w piwnicach zamku, nie troszcząc się pozatem o nie.

Handlarz, zamieszkały w Szwajcarji, po przybyciu do domu bez skór i bez wozu opowiedział swym współziomkom o przygodzie, jaka spotkała go przed zamkiem hr. de Romond. Dzielni Szwajcarzy upomnieli się o krzywdę kupca i wysłali do Sabaudji poselstwo z żądaniem zwrotu wozu i skór względnie wynagrodzenia strat. Dumny pan Sabaudji nie raczył nawet przyjąć posłów.

Szwajcarzy wysłali nowych posłów z „ostrzeżeniem", że potrafią „siłą odebrać to, co siłą zabrane zostało". Poselstwo i tym razem wróciło z niczem. Po czterech miesiącach miasta sabaudzkie zajęte zostały przez zbrojne zastępy Szwajcarów.

Jakób hr. Romond udał się o pomoc do księcia Burgundji Karola Śmiałego, który z całem swem wojskiem wyruszył przeciw najeźdźcom. Szwajcarzy zwrócili się o pokój, przyrzekając ewakuację zajętych miast i włości hrabiego. Hrabia de Romond był gotów podjąć pertraktacje pokojowe. Sprzeciwił się temu książe Karol Burgundski, który zdobył główny punkt zborny Szwajcarów, miasto Granzon i spędziwszy znajdujące się w mieście wojska szwajcarskie na mury **rozkazał im skakać w fosę, okalającą mury miasta, gdzie czekała ich niechybna śmierć.** Zrozpaczeni Szwajcarzy oburzeni okrucieństwem księcia, rzucili się na wojska burgundskie wyparli je z miasta i pobili na głowę zjednoczone oddziały Karola Burgundskiego i hr. de Romond. W walkach tych poległo kilkanaście tysięcy ludzi, tylko dlatego, że pewnemu kupcowi z wozem ładowanym baranimi skórami wypadła droga pod zamkiem hr. de Romond.

Radjo.

O DROGACH SAMOKSZTAŁCENIA. — W rozmaity sposób możemy celowo wzbogacać swą treść duchową i budować światopogląd. Przedewszystkiem przez czynny stosunek do życia, udział w jego sprawach i umiejętną obserwację. Obok tego są inne drogi kształtowania siebie — obejmują one sferę samokształcenia we właściwem tego słowa znaczeniu. Czytanie książek, gazet, odczyty i wykłady, wycieczki i podróże. Jak zatem przystąpić do pracy nad sobą? Praca ta musi być systematyczna i planowa, nie możemy przytem zrażać się trudnościami i przeszkodami. „O drogach samokształcenia" usłyszą radjosłuchacze dnia 23 bm. o godz 17 w odczycie dr. Al. Hertza.

———ooo———

Programy stacyj radjowych.

PIĄTEK, DNIA 24-go STYCZNIA 1936 R.

Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka, 7.20 Dziennik poranny, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.03: Dziennik południowy, 12.15 Audycja dla szkół; (dla dzieci starszych); 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 13.30 Z rynku pracy. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim, 16.00 Pogadanka dla chorych, 16.15 Koncert ze Lwowa, 16.45 Pogadanka dla dzieci starszych, 17.05 Odczyt. 17.15 Minuta poezyj, 17.20 Muzyka wokalna, 18.00 Koncert muzyki francuskiej, 19.50 Jak wypełnić ankietę radjową, 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry symfonicznej P. R., 20.50 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej, — 22.30 Skrzynka techniczna, 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni Cafe — Club, (Poznań nadaje audycję lokalną), 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Kraków. (293,5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; g. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.40 Płyty; 13.35 Płyty: 15.20 Przegląd giełdowy; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19 Pogadanka; 19.10: Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.50: Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.40 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy: 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.45 Program na dzień następny; 18.55 Skrzynka rolnicza; 19.05 Koncert reklamowy: 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 13.35 Płyty; g. 18.30: Skrzynka programowa; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Pieśni ludowe polskie; 19 Feljeton; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.20 Wiadomości giełdowe; 15.22 Chwilka społeczna; 18.30 Szkic literacki; 19 Wiadomości radjotechniczne: 19.20 Przegląd prasy; 19.30 Jak spędzić święto.

Co słychać w Krakowie.

STYCZEŃ.

23. Czwartek. Rajmunda de Pennafort wyzn., Emerencjany p. męcz., Jana Jałmużn., Ildefonsa bisk.
Wschód słońca 7.27, zachód 16.16.
Długość dnia 8 godzin i 49 min.

24. Piątek. Tymoteusza bisk. męcz., Eugenjusza i Felicjana męcz.
Wschód słońca 7.26, zachód 16.17.
Długość dnia 8 godzin i 51 min.

—000—

KRAKÓW W ŻAŁOBIE. W dniu wczorajszym na wszystkich gmachach państwowych za wieszono chorągwie o barwach narodowych spuszczone do połowy masztu, na znak żałoby po zgonie króla angielskiego Jerzego V.

W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Wczoraj w rocznicę powstania styczniowego, odprawione zostało w kościele OO. Reformatów nabożeństwo żałobne, za dusze poległych i zmarłych uczestników walk o niepodległość w latach 1863-4. W nabożeństwie, które odprawione zostało staraniem powiatowego koła Związku Inwalidów, wzięło udział dwóch z pośród żyjących uczestników powstania, dalej miejscowe związki b. wojskowych ze sztandarami i liczne rzesze publiczności.

PRAWNICY WĘGIERSCY W KRAKOWIE. We środę rano przybyła do Krakowa delegacja prawników węgierskich pod kierunkiem dr. B. Kuńcza. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz, konsulatu węgierskiego i kolonji węgierskiej, goście udali się do katedry na Wawelu, gdzie złożyli wieniec na sarkofagach marsz. Piłsudskiego i Stefana Batorego. Z Wawelu udali się goście na Sowiniec. W godzinach popołudniowych goście złożyli szereg wizyt, następnie zwiedzali zabytki miasta.

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU M. KRAKOWA. Wczoraj obradował Zarząd miasta. Posiedzenie otworzył prez. dr. Kaplicki, poświęcając parę chwil wspomnieniu pamięci onegdaj zmarłego długoletniego lekarza miejskiego dr. Bol. Komorowskiego. Następnie Zarząd przyjął projekt zabudowy placu św. Ducha. Wedle projektu po usunięciu stacji autobusowej i paru zniszczonych niezabytkowych budynków, mają powstać nowe zabudowania, w których znajdą pomieszczenie: Muzeum historyczne Krakowa, Archiwum Aktów dawnych miasta, Miejski Ośrodek Zdrowia itd. Po przyjęciu preliminarza budżetowego na IV kwartał obecnego roku budżetowego, załatwił Magistrat szereg drobniejszych spraw bieżących.

ZRÓWNANIE MIEJSKICH URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH Z ETATOWYMI. Prezydent dr. Kaplicki w zrozumieniu ciężkiej sytuacji pracowników miejskich zrównał urzędników kontraktowych gminy z urzędnikami etatowymi w zakresie korzystania ze zniżek na prąd elektryczny do oświetlenia i gaz a ponadto wprowadził wydatną zniżkę cen za gaz dla wszystkich funkcjonarjuszów miejskich.

SĄD KONKURSOWY OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU LUTNICZEGO. Wczoraj ustalono skład sądu konkursowego ogólnopolskiego konkursu i wystawy instrumentów smyczkowych, która odbędzie się w Krakowie w dniach od 18—16 lutego br. W skład sądu weszło 19 osób z p. Gustawem Hanslerem na czele. Członkowie sądu konkursowego reprezentują wszystkie ziemie Rzplitej. — Sąd konkursowy rozdzieli między innemi 12 nagród za najlepsze instrumenty.

NIE WOLNO KLĘCZEĆ DZIECIOM NA ŁAWKACH W TRAMWAJU! Organa kontrolne Obyw. Komitetu Czystości Krakowa stwierdziły w ostatnich czasach powtarzające się wypadki klęczenia dzieci na ławkach w wozach tramwajowych, skutkiem czego zabłocone lub zakurzone buciki dziecięce brudzą ławki i zanieczyszczają przechodzącym pasażerom wierzchnie okrycia. W związku z tem Dyrekcja Tramwaju wydała swym funkcjonarjuszom polecenie, iż w sposób stanowczy, lecz uprzejmy mają zwracać uwagę pasażerom, że klęczenie dzieci na ławkach w wozach tramwajowych jest bezwzględnie wzbronione!

NIEMA POSAD W TRAMWAJU. Dyrekcja Tramwaju zawiadamia wszystkich interesowanych, że żadnych wolnych posad w Tramwaju niema, nadsyłanie podań jest bezcelowe i wnoszone podania będą musiały pozostawać bez odpowiedzi.

DOCHODZENIA W SPRAWIE NADUŻYĆ W KOPALNIACH JAWORZNICKICH. Osobna Komisja kontrolna wyłoniona z Rady Nadzorczej Jaworznickich Kom. Kopalń Węgla S. A. prowadzi dochodzenia, a z ich dotychczasowego wyniku złożyła onegdaj sprawozdanie na posiedzeniu ściślejszego Komitetu Nadzorczego. Sprawozdanie to zostało przyjęte do wiadomości, a wynik tymczasowych dochodzeń przedstawiony będzie także pełnej Radzie Nadzorczej, której plenarne posiedzenie zwołane zostanie pod koniec stycznia br. — Niezależnie od tych dochodzeń wewnętrznych, Prokuratura Państwa wdrożyła śledztwo przeciwko winnym nadużyć.

Kraków według spisu ludności z r. 1931

Główny Urząd Statystyczny opracował, na podstawie spisu ludności z r. 1931, ciekawą statystykę szeregu miast, a wśród nich Krakowa.

Statystyka ta uwzględnia między innemi **stosunki mieszkaniowe.** Według niej **62 proc.** mieszkańców Krakowa mieszka we dwójkę w jednym pokoju. **22 proc.** ludności zajmuje **4-izbowe i większe mieszkania, a tylko 10 proc. krakowian zajmuje przeludnione mieszkania. Ogółem na 219 tys.** mieszkańców przypada w Krakowie **48 tys. mieszkań,** w tem 36 proc. trzy, cztero i więcej izbowych.

Statystyka zawodowa mieszkańców Krakowa stwierdza, że w naszem mieście **najwięcej osób zajmuje się handlem.** Drugie miejsce w statystyce zawodowej **zajmują służące,** których jest **18 tys. 200 osób.** Poza tem mieszka w Krakowie **wielka ilość emerytów i inwalidów (16 tys. osób).**

Podane przez Gł. Urząd Statystyczny cyfry, zwłaszcza te, które odnoszą się do stosunków mieszkaniowych — panujących w naszem mieście, świadczyłyby dodatnio o względnej zamożności mieszkańców. **Niestety odnoszą się one do r. 1931, a od tego czasu wiele się zmieniło.**

Nowe dary dla zbiorów Zamku król. na Wawelu

W ostatnich czasach Zbiory Zamku król. na Wawelu pozyskały z całej Polski szereg darów, które wymieniamy w porządku ich napływania. Pani E. Pobóg - Rutkowska z Warszawy, w imieniu swego brata ś. p. Augusta Witke - Jeżewskiego, ofiarowała **bogato rzeźbioną szafę gdańską z wieku XVII,** pochodzącą od **cechu piernikarzy w Toruniu,** oraz trzy wazony fajansowe „Delft" z w. XVII. Hr. Stefanowa Łącka z Lwówka w Poznańskiem, w imieniu ś. p. swego męża, **bogato profilowaną szafę niemiecką z w. XVII.** Hr. Marja z Fredrów Szembekowa, z Siemianic w Poznańskiem, **buzdygan polski z w. XVII złotem nabijany, sadzony turkusami i rubinami,** a pochodzący po rodzinie XX. Sułkowskich z Rydzyny, nadto **chorągiew wojskową, polską, z czasów Augusta III,** pochodzącą **ze zbiorów niegdyś Ks. Józefa Poniatowskiego i armatkę-moździerz bronzową, renesansową,** znalezioną w Opatowie. Ks. Marja Ogińska z Poznania, **dwa gobeliny polskie,** pochodzące z warsztatów założonych w Słonimiu przez Michała Kaz. Ogińskiego, wojewodę wileńskiego, Wielkiego hetmana Litewskiego. Hr. Dobiesław Kwilecki z Kwilcza, **wielką chorągiew z orłem polskim,** z czasów Augusta III, po chorążym z tych czasów Konstantym Kwileckim. P. W. Rottenberg z Krakowa **wielki, bronzowy, dwupiętrowy świecznik dwunastoramienny.** P. O. Mochnacka ze Lwowa **duży ryngraf z w. XVII z Matką Boską Częstochowską.**

Wszystkie te dary świadczą, że sprawa wypełnienia odpowiednimi dziełami sztuki odnowionych sal Zamku wawelskiego przenika coraz szersze warstwy społeczeństwa na obszarze całej Polski.

—ooOoo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

ZNACZKI NA POMOC ZIMOWĄ są do nabycia w sklepie Gazowni Miejskiej, sklepie Elektrowni Miejskiej, Dyrekcji Miejskiej Kolei Elektrycznej ul. św. Wawrzyńca 15 i t. d. — Komitet żywi nadzieję, że nikt nie uchyli się od zakupienia znaczka na pomoc zimową dla rodzin bezrobotnych.

ODCZYT Ks. Prof. Dr. T. Kruszyńskiego p. t. Religijne malarstwo weneckie (z przeźroczami), odbędzie się 24 bm. (piątek) o godz. 7 wiecz. w Sali Niebieskiej Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego 18. II. p.

KLIMATYZACJA W NOWYM GMACHU MUZEUM NARODOWEGO. W Krak. Towarzystwie Technicznem przy ul. Straszewskiego 28 odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 19-ej zebranie, na którem p. Inż. Bryjak Karol wygłosi odczyt na temat: „Klimatyzacja (instalacje ogrzewne, nawietrzające, nawilżające i osuszające) w nowym gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie". — Goście mile widziani.

W CYKLU WYKŁADÓW NAUKOWO-RELIGIJNYCH w Domu Katolickim doc. U. J. ks. dr. M. Morawski T. J. wygłosi odczyt we czwartek 23 bm. pod tytułem: „Teokracja starozakonna, a Ewangelja Królestwa Bożego". Odczyt odbędzie się w sali Niebieskiej o godzinie 18-ej. Karty wstępu uzyskać można w Sekretarjacie Akcji Katolickiej, lub przy wejściu.

—:000:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Niebieski ptak".
Piątek: „Niebieski ptak".
Sobota: „Kandida".

REPERTUAR KIN[illegible]

SWIT: „C. k. walc cesarski".
WANDA: „Gabinet figur woskowych".
APOLLO: „Piekło".
SZTUKA: „Hrabia Monte Christo".
STELLA: „Azef" (O. Czechowa).
UCIECHA: „Cyrk Saran".
ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu".
PROMIEŃ: „Księżniczka czardasza".
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość".
BAGATELA: „Świat jest zakochany" i rewja: „Do rozpuku...!"

—000—

KONCERT CHÓRU DZIECI KRAKOWSKICH odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 5.30 w Sali Saskiej (przy ul. św. Jana). — W koncercie powtórzenie programu wykonanego w Berlinie i w innych miastach niemieckich.

ARTUR RUBINSTEIN W STARYM TEATRZE. Artur Rubinstein, jeden z najwybitniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę, 26 bm., w Starym Teatrze.

—ooOoo—

Manifestacyjny pogrzeb śp. dr. Komorowskiego.

Nieprzeliczone tłumy krakowian, w liczbie **ponad 20 tys. osób,** oddały wczoraj ostatnią przysługę, na cmentarzu rakowickim, śp. dr. **Komorowskiemu.** Kondukt pogrzebowy prowadził w otoczeniu licznego duchowieństwa **ks. prałat Pilchowski.** W pogrzebie wzięła udział Rodzina śp. Zmarłego, **ks. prałat Masny, ks. prof. Rychlicki, ks. kan. Matysek,** reprezentanci prezydjum miasta i nieprzeliczona tłumy publiczności. Pieśni żałobne odegrały orkiestry 20 pp. i Braci Albertynów. Nad otwartą mogiłą przemówił **ks. prałat Pilchowski,** podnosząc niezwykłe zalety serca i ducha śp. Zmarłego, który był prawdziwym dobroczyńcą licznych rzesz biednych. Przemawiał również reprezentant Rodziny Sierocej, która podobnie jak szereg innych instytucyj charytatywnych, cieszyła się opieką śp. Zmarłego. Niezwykle liczny udział krakowian w pogrzebie cenionego i cieszącego się powszechnym szacunkiem lekarza był widomym dowodem zasług, jakie śp. Zmarły położył dla mieszkańców Krakowa.

Kto podejmie się prowadzenia opery krakowskiej?

W związku z zamiarem wznowienia przedstawień operowych, Zarząd miejski rozesłał krótkie pisma do kilku Towarzystw muzycznych i osób z zapytaniem **czy i na jakich warunkach podjęłyby się zorganizować przedstawienia operowe w poniedziałki każdego miesiąca,** przy dotychczasowych świadczeniach rzeczowych Gminy, t. j. **bezpłatnem** udzielaniu teatru wraz z jego **urządzeniami** — inwentarzem oraz pomocą **personalu** technicznego i administracyjnego teatru, **bez żadnej subwencji gotówkowej,** gdyż warunki finansowe Gminy na to nie pozwalają.

Niepotrzebne utrudnienia na poczcie.

Czynniki kierownicze przedsiębiorstwa „Poczta Polska" prowadzą od dłuższego czasu intenzywną reklamę, mającą na celu skłonienie jaknajszerszych warstw społeczeństwa do korzystania z usług tej instytucji. Wysiłki te nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem podwładnego personelu, a zwłaszcza najniższych funkcjonarjuszy pocztowych. Ostatnio jeden z Czytelników donosi nam o **nieuzasadnionych trudnościach,** jakie czyniono mu w kasie głównej poczty w Krakowie, przy podejmowaniu pieniędzy na książeczkę P. K. O. Czytelnik ów udał się do kasy tego urzędu z żoną, celem podjęcia drobnej stosunkowo kwoty trzydziestukilku złotych. Pani T., na której nazwisko książeczka była wystawiona, celem stwierdzenia jej identyczności, legitymowała się zaopatrzonym w fotografję **dowodem osobistym jednego z uniwersytetów polskich.** Urzędnik nie chciał jednak wypłacić żądanej drobnej kwoty, twierdząc, że dowód ten, stwierdzający w zupełności identyczność osoby nie przedstawia dla poczty wartości. Ponieważ pani T. była w towarzystwie męża, **zażądała wylegitymowania go jako świadka. I tego nie uczynił pełniący służbę urzędnik.** Zainteresowana udała się więc **do krakowskiego oddziału P. K. O., przy ul. Wielopole, gdzie żądaną kwotę bez trudności natychmiast jej wypłacono na podstawie tego samego dowodu, który dla urzędnika w kasie głównej poczty był „nieważny".**

Byłoby rzeczą pożądaną, by władze pocztowe zainteresowały się bliżej sposobami urzędowania podwładnego personelu i **„włożyły" mu raz na zawsze „do głowy", że zadaniem urzędnika jest jaknajdalej idące udogadnianie korzystania z instytucji, która zorganizowana jest na zasadzie przedsiębiorstwa handlowego.** W przeciwnym razie nieoględnie postępujący urzędnik naraża instytucję, w której pracuje na straty. — W sprawie tej winna interwenjować również P. K. O., w której interesy godzi tego rodzaju postępowanie urzędników pocztowych.

200 tysięcy zł. przywłaszczyli sobie w ciągu dwóch lat.

Przed trybunałem Sądu Okr. w Krakowie stanęła wczoraj niezwykła spółka. Należało do niej 4 funkcjonarjuszy kolejowych **Jan Kellner, Aleksander Lewandowski, Bernard Feldman i Karol Bauer,** oraz woźny „Il. Kurjera Codziennego" **Stan. Nosek.** W okresie **od stycznia 1933 do kwietnia 1935 r. przywłaszczyli sobie oni, na szkodę „I. K. C." 199 tys. 477 zł.** Defraudacji tej dokonali oni w następujący sposób: Woźny „I. K. C." Nosek wpłacał codziennie w kasie kolejowej opłatę za nadawane paczki gazet. Będący z nim w zmowie kasjerzy kolejowi **wypisywali Noskowi na kwitach kwoty wyższe, czasem o kilkaset złotych, od opłat, jakie pobrać należało. Nadwyżek tych nie wpłacali oczywiście do kasy kolejowej, lecz dzielili się nią wraz z Noskiem.**

Rozprawa sprytnych defraudantów potrwa dwa dni. Przewodniczący jej sędzia **Wysocki.** Oskarża **prok. Gajewski.** Na ślad nadużyć naprowadził władze kolejowe **anonim.**

—ooo—

Z ziemi krakowskiej

POŻAR MŁYNA W OPATOWSKIEM.

We wtorek w nocy we wsi Wyszmontów, pow. opatowskiego, z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w młynie parowym, należącym do **Zofji Zamojskiej,** a dzierżawionym przez Władysława Suseka. Ogień strawił doszczętnie urządzenia wewnętrzne młyna wraz z zabudowaniami. Straty wynoszą ponad **75.000 zł.**

Jędrzejowska przechodzi do drugiej rundy.

W dalszych rozgrywkach tenisowych o międzynarodowe mistrzostwo Niemiec w hali, Jędrzejowska rozegrała pierwsze spotkanie z Niemką Schinckel, bijąc ją zdecydowanie w stosunku 6:1, 6:1. W grze podwójnej panów Hoczyński grając do spółki z Gleerupem (Danja) odniósł zwycięstwo nad parą belgijską Moreau—Ewbank 6:1, 6:8, 10:8.

Życie gospodarcze

Zastój w składach futer.

Brak nabywców skutkiem ogólnej biedy i cieplej zimy.

W przemyśle futrzarskim miesiąc grudzień 1935 r. **różnił się zasadniczo od normalnego stanu w tym okresie.** Wbrew utartej już tradycji przemysł futrzarski w grudniu był jeszcze zatrudniony, gdyż przerabiał spóźnione partje surowca, jakie nadeszły w listopadzie. Niestety, **produkcja ta nie mogła już być sprzedana i przeważnie pozostała na składzie.**

Ruch sprzedażny był minimalny. W handlu detalicznym nie było właściwie żadnego ruchu, co skolei rzeczy odbiło się i na handlu hurtowym. Normalne zakupy dokonywane w tym miesiącu przez detalistów dla uzupełnienia składów — w tym roku nie miały zupełnie miejsca.

Poza przyczynami natury **ogólnokonjunkturalnej**, na ruchu sprzedażnym odbił się niepomyślnie **wyjątkowo ciepły grudzień**, co oczywiście nie sprzyjało sprzedaży futer.

Obliczanie okresu leczenia rodzin ubezpieczonych.

Wobec wątpliwości przy obliczaniu 13-tygodniowego okresu leczenia, przysługującego członkom rodzin ubezpieczonych, Zakład Ubezp. Społecznych zalecił wszystkim ubezpieczalniom społecznym w całym kraju, aby **do czasu ostatecznego uregulowania tej sprawy przez ministerstwo opieki społecznej, ustalały ten okres w sposób następujący:**

1) **tydzień leczenia** zalicza się wtedy, jeżeli w ciągu tygodnia kalendarzowego zostały udzielone najmniej 2 porady lekarskie;

2) **dwie porady** udzielone w różnych tygodniach kalendarzowych zaliczają się jako 1 tydzień leczenia;

3) za **poradę lekarską** liczy się każda porada ambulatoryjna lub w domu chorego, względnie zabieg lekarski, wykonany przy interwencji lekarza;

4) przy **leczeniu szpitalnem i sanatoryjnem** zalicza się do wyczerpania świadczeń suma okresu pobytu w szpitalu lub w sanatorjum i okresu porad lekarskich, udzielonych przed pobytem lub po pobycie w zakładzie zamkniętym;

5) obliczanie **dodatk. okresów świadczeń** przyznanych ewentualnie ubezpieczonym w przypadkach ostrych chorób, jest dokonywane również na zasadzie tych wskazówek;

6) okresy leczenia członków rodzin **na kolonjach leczniczych** zaliczane będą do 13 tygodni okresu leczenia, natomiast pobyt na kolonjach wypoczynkowych i półkolonjach do tego czasu zaliczany nie będzie.

ZADŁUŻENIE KRÓTKOTERMINOWE ROLNICTWA.

Zadłużenie rolnictwa polskiego w kredycie krótkoterminowym jest na podstawie statystyki prowadzonej swego czasu przez Ministerstwo Skarbu, szacowane na **1.724 8 miljonów złotych.** W sumie tej mieści się ok. 800 miljonów złotych krótkoterminowych zobowiązań rolniczych o charakterze zorganizowanym. Reszta zadłużenia krótkoterminowego przypada na kredyt niezorganizowany.

Nowy król angielski Edward



a poprzednio książę Walji, cieszy się nadzwyczajną popularnością w narodzie. Zdjęcie z lewej strony u góry dokonane w czasie, gdy książę Walji, nie obarczony koroną i związanemi z nią kłopotami, żył beztrosko jak zwykły obywatel; z prawej strony: książę Walji podczas wręczenia mu wyższych odznak oficerskich. Zdjęcie dolne z lewej strony dokonane w chwili. gdy książę Walji przemawia na zebraniu politycznem, a z prawej: książę Walji w rozmowie z premjerem francuskim Lavalem. Omawiali oni wtedy pierwsze stadjum konfliktu abisyńskiego.

Opłakany stan zatrudnienia w Polsce.

NA JEDNEGO BEZROBOTNEGO PRZYPADA MNIEJ NIŻ DWÓCH PRACUJĄCYCH. ARMJA PÓŁBEZROBOTNYCH. KARŁOWATE GOSPODARSTWA W ROLNICTWIE.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na 1 grudnia 1935 roku, na terenie całej Polski zatrudnionych było w **górnictwie** 94.954 robotników, w **hutnictwie** 38.968. **w przemyśle przetwórczym 452.684, w elektrowniach i wodociągach** 7.668, **w innych zakładach pracy 54.432** (Warsztaty kolejowe, wytwórnie wojskowe i fabryki amunicji), oraz na robotach **publicznych** 75.367 robotników. Ogółem wiec liczba zatrudnionych w Polsce robotników wynosi. według urzędowych obliczeń około **724.000.** Ponieważ stan bezrobocia z pierwszej połowy stycznia br. wyraża się cyfrą **439.000** osób, otrzymujemy przeto sytuację tego rodzaju iż **na jednego bezrobotnego przypada mniej niż dwóch robotników pracujących.**

Podane wyżej liczby zatrudnionych nie odzwierciadlają ponadto rzeczywistego obrazu stanu zatrudnienia. Trzeba przeto jeszcze brać pod uwagę **stopień zatrudnienia,** a mianowicie uwzględnić, ilu robotników pracuje pełny tydzień, a ilu jest zatrudnionych **tylko częściowo.** Obok bowiem bezrobotnych. zarejestrowanych przez urzędy pośrednictwa pracy, istnieje — jak to stwierdza m. in. sanacyjny „Kurjer Poranny" — **cała masa robotników. którzy pracując tylko pare dni na tydzień, położeniem materjalnem zbliżają się w dużej mierze do całkowitych bezrobotnych.** Ludzie ci uchodzą za „pracujących", właściwie zaś są pół bezrobotnymi, zarabiającymi o wiele mniej, niż potrzeba dla pokrycia kosztów minimum egzystencji.

Jeżeli idzie np. o przemysł przetwórczy, liczba robotników częściowo zatrudnionych wynosiła w roku 1928 — **68 tysięcy, w roku** 1931 — **92 tysiace** a w październiku 1935 — już **154 tysiące.** Ten przeszło dwukrotny wzrost liczby częściowo zatrudnionych jest tem bardziej niepokojący, że **ogólna liczba zatrudnionych zmniejszyła się od roku 1928 do października 1935 o 48 tysięcy osób.** W roku 1928 **co ósmy** robotnik (spośród zatrudnionych) był zatrudniony **tylko** częściowo, w roku 1931 już **co czwarty, zaś w roku** 1935 — **co trzeci robotnik** jest zatrudniony częściowo.

Wśród ogromnej rzeszy pół-bezrobotnych na szczególną uwagę zasługują **ci. którzy są zatrudnieni tylko od 1 do 3 dni w tygodniu.** W roku 1928 stanowili oni **1.3 procent** ogółu zatrudnionych w przemyśle, **obecnie stanowią oni 10 proc.** Co dziesiąty robotnik wśród ogółu zatrudnionych **w przemyśle** pracuje obecnie od 1 do 3 dni **w tygodniu.**

Ogromna, bo licząca już 154 **tysiące** głów, armja pół-bezrobotnych jest **symptomem** nienormalnych stosunków. które **dziś** panują na rynku pracy.

Wreszcie, dla całości obrazu, wspomnieć należy o karłowatych gospodarstwach w rolnictwie, nie przekraczających 2 hektarów. Żyje na nich około 6 miljonów ludności rolniczej, a są to gospodarstwa tak małe i nędznie prowadzone, że właściwie znajdują się poza obrotem życia gospodarczego kraju. Nie biorą one ani większego udziału w handlu, bo produkują zaledwie na nędzne wyżywienie rodzin, ani nie zaznaczają się w dziedzinie podatkowej. Są one natomiast rezerwoarem dostarczającym licznej rzeszy bezrobotnych niekwalalifikowanych.

Ogół tych zjawisk wskazuje na powagę sytuacji w stosunkach pracy w Polsce i na konieczność podjęcia przez rząd energicznej. planowej akcji, któraby mogła złagodzić fatalne położenie ogromnej części ludności.

3 milj. zł. ubędzie z dochodów gminy m. Krakowa

skutkiem obniżki cen i opłat.

W środę 22 bm. odbyło się na ratuszu krakowskim posiedzenie zarządu miejskiego, na którem rozpatrywano m. i. **sytuację budżetową** w związku z dekretami gospodarczemi rządu. Stwierdzono, że **miasto utraci w najbliższym roku bndżetowym część swoich dochodów.** Na ubytek ten składają się w pierwszym rzędzie: **Obniżka czynszów** w realnościach miejskich. obniżenie w konsekwencji **dodatku gminnego do państwowego podatku od nieruchomości** oraz udziału **w państwowym podatku lokatorskim. zniesieniu myta** i t. d

Ponieważ równocześnie postanowił zarząd miejski. idąc po linji akcji gospodarczej rządu. **obniżyć ceny w swoich przedsiębiorstwach i zakladach.** spowoduje to w konsekwencji również ubytek w dochodach gminnych. I tak **elektrownia** skutkiem projektowanej obniżki cen prądu zarówno oświetleniowego, jak i przemysłowego poniesie ubytek w dochodach w kwocie około 400.000 zł. **W gazowni miejskiej** skutkiem obniżenia ceny gazu, **dochód zmniejszy się o około 140.000 zł. rocznie.** Wprowadzenie zaś od 1 stycznia br. **bloczków biletów tramwajowych** o zniżonej cenie. spowoduje ubytek w dochodach Miejskiej Kolei Elektrycznej o **około 100.000 zł.** Wreszcie. jeżeli chodzi **o opłaty wodociągowe**, to obniżka ich nastąpi automatycznie w związku z obniżeniem wartości czynszowej realności w miastach. Wartość **ta** stanowi, jak wiadomo. podstawę wymiaru, co spowoduje **poważny ubytek dochodów na tym odcinku budżetu miejskiego, o około 300.000 zł.**

Ogólny ubytek dochodów gminy na najbliższy rok budżetowy wyniesie około 3.000.000 złotych. Prace nad budżetem na rok przyszły przerwane skutkiem akcji dekretowej rządu, zostały obecnie przez zarząd miejski podjęte na nowo. **wśród zmienionych zupełnie warunków.** Za wytyczne przy tych pracach służyć będzie zarządowi miejskiemu ostatni okólnik Ministerstwa Spr. Wewn. z dnia 2 stycznia br. o gospodarce budżetowo-finansowej. który m. i. zaleca niezależnie od oszczędności rzeczowych również oszczędności osobowe w formie redukcyj osobowych.

—:000:—

Prąd będzie tańszy o 5 gr. na kilowacie.

Jak się dowiadujemy w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Magistratu m. Krakowa, na którem zapadnie **ostateczna decyzja co do obniżek cen prądu elektr., gazu, oraz opłat w rzeźni i targowicy miejskiej.** Wedle posiadanych informacyj, ma Prezydjum miasta wystąpić z następującemi wnioskami: **Cena prądu elektr. oświetleniowego ma zostać obniżona z 60 gr. na 55 na kilowacie, cena gazu za pierwsze 10 m³ spadnie z 50 gr. na 40 gr. od m³,** zaś zniżki opłat w rzeźni i na targowicy miejskiej wahać się będą **między 30 a 50 proc.** dotychczasowych stawek. Szczegółowe dane zostaną podane do publicznej wiadomości po powzięciu uchwał przez Magistrat.

—o-o-o—

Nocne obrady komisji sejmowej

nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrz.

Warszawa, 22 stycznia. Wczorajsza dyskusja w komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych **przeciągnęła się znacznie po północy,** przyczem zwróciło uwagę, że przewodniczący poseł **Byrka** kilkakrotnie usiłował mowców **zniewolić do streszczania się.** W pewnym momencie wskazał, że jeden z posłów, zapisanych do głosu, nie przemawiając, poprzestał na zgłoszeniu wniosku. Członkowie komisji **z zaleceń tych nie skorzystali i wypowiadali się szeroko,** prowadząc nawet polemikę między sobą.

Zabrał też głos p. minister **Raczkiewicz,** odpowiadając na szereg uwag, poruszonych w toku dyskusji.

Mówiąc o

WSPÓŁDZIAŁANIU URZĘDNIKA Z ŻYCIEM

społecznem, p. Minister podkreślił, że możliwości, które posiadają urzędnicy mogą przyczynić się albo do rozwoju życia społecznego, albo też do jego tamowania Urzędowanie swoje rozpoczął p. Minister od wydania zaleceń, jak należy to współdziałanie rozumieć. Co się tyczy **przerostu organizacyj społecznych,** to społeczeństwo i władze wspólnemi siłami powinny dążyć do tego, aby **takich niepotrzebnych przerostów nie było.** Co się tyczy sprawy **likwidacji niektórych powiatów,** to nie spieszy się z tą sprawą i prosi uważać wersje na ten temat za rzecz, która na razie jest jeszcze w projekcie, gdyż **żadnej decyzji** w tej dziedzinie jeszcze nie powziął.

Przechodząc do **spraw policji państwowej,** przypomina zdanie obecnego premjera, że Polska może się poszczycić tem, że ma najlepszą policję państwową. Stan przestępczości nie uległ poprawie, raczej **nastąpiło pogorszenie.** Policję oczekuje odpowiedzialna rola, a niezależnie od tego jest ona **istotnie przeciążona wykonywaniem różnorodnych funkcyj.**

Co się tyczy **normalizacji stosunków w Małopolsce Wschodniej,** oświadczył, że jest to dla rządu zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Wszystkie zarządzenia rządu idą w tym kierunku, żeby zrealizować **zgodne współżycie ludności polskiej i ukraińskiej.** Do realizacji tego zamierzenia potrzebna jest **dobra wola obu stron.** P. Minister nastawia aparat administracyjny w ten sposób, żeby nietylko nie był przeszkodą w realizacji tego współżycia, lecz, by się przyczynił do jego uskutecznienia w należyty sposób. Nie wszystko jednak może być rozwiązane zarządzeniami. **W samej psychice społeczeństwa polskiego i ukraińskiego muszą powstać momenty,** które pozwolą zrealizować to zamierzenie.

Odpowiadając na zarzut posła **Minzberga,** że służba bezpieczeństwa niedostatecznie przeciwdziała

WYSTĄPIENIOM ANTYŻYDOWSKIM,

p. minister zaznaczył, że znanych mu jest wiele wypadków, w których organy służby bezpieczeństwa **w bardzo jaskrawy sposób skutecznie przeciwstawiły się** tym wystąpieniom. Jeżeli niekiedy organy bezpieczeństwa nie mogą nadążyć w porę, to takich pojedyńczych wypadków **nie należy generalizować.** W zakończeniu wypowiedział się przeciwko poprawkom oszczędnościowym.

W głosowaniu **odrzucono wszystkie poprawki** i budżet ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęto według preliminarza rządowego.

Posiedzenie komisji **zakończyło się o godzinie 1.30 po północy.**

Publiczne obwołanie nowego króla Anglji

Londyn, 22 stycznia (PAT.) Edward - Albert - Chrystjan - Jerzy - Andrzej - Patryk - Dawid, książę **Walji, ogłoszony został** dzisiaj o godzinie 10-tej **rano publicznie królem Edwardem 8-ym. Tradycyjna** ta **uroczystość** odbyła się w prastarym **krużganku pałacu św. Jakóba**. Na **placu krużganku ustawione były** oddziały wojska, **zaś otaczające plac** ulice szczelnie **zapełnione były publicznością**. Na jedną **minutę przed wybiciem godz.** 10-ej na balkon **krużganku wkroczyli ubrani w piękne** tradycyjne stroje **4 heroldowie,** poprzedzani przez księcia **Norfolk,** który jest marszałkiem arystokracji **rodowej w Anglji**. Za nimi — 4 trębacze, oraz 10 **członków** gwardji cywilnej.

Trębacze ustawieni po obu stronach heroldów, **odegrali hejnał,** obwieszczając, że odbędzie się odczytanie proklamacji. Główny z heroldów, sekretarz kapituły Orderu Podwiązki i sir Gerald **Woolston** rozwinął **pergaminowe pismo i donośnym głosem odczytał tradycyjną formułę** o proklamowaniu Edwarda 8-go z łaski Boga królem W. Brytanji, Irlandji i dominjów brytyjskich poza morzami. **królem — obrońcą wiary** i cesarzem Indyj.

Gdy zaczęło się odczytywanie tej proklamacji, zegar na wieży pałacu św. Jakóba zaczął wybijać godz. 10-tą. W tej samej chwili z baterji dział, ustawionej na jednym z dziedzińców pałacowych, **rozległy się salwy honorowe na cześć nowego króla.** Dano 62 strzały, a mianowicie 41 wystrzałów na każdy rok życia nowego władcy oraz 21 wystrzałów jako salwa honorowa na cześć monarchy.

Po zakończeniu odczytywania proklamacji **trębacze odtrąbili hejnał**, a heroldowie opuścili balkon krużganku, zajmując miejsca w specjalnie przygotowanych pięknych karocach. Poprzedzani oddziałem gwardji królewskiej, **heroldowie i ich świta w czterech karocach udali się pochodem przez ulice Londynu,** aby powtórzyć proklamację **jeszcze w trzech innych miejscach,** a mianowicie koło skweru **Charing Cross,** przed sądem najwyższym **(Templebar),** a następnie w **City,** na placu przed giełdą.

Król Edward 8-my przez cały czas tej ceremonji **stał w jednem z wielkich okien pałacu św. Jakóba** po lewej stronie krużganku i obserwował z zainteresowaniem odbywającą się uroczystość.

Odezwa do wojska.

Londyn, (PAT.) Król **Edward** wystosował orędzie do armji, w którem dziękuje jej za wierną służbę ukochanemu ojcu i wspomina z wdzięcznością **szlachetną odpowiedź,** którą armja zareagowała podczas wojny na jego pełne dumy zaufanie do jej lojalności, zalet i zdecydowania. Król dodaje, że jego służba podczas wielkiej wojny w charakterze **młodego oficera** stanowi dlań jedno z najcenniejszych doświadczeń. Orędzie kończy się słowami: „Biorąc na siebie wielką **odpowiedzialność, która mnie oczekuje,** będę się czuł bardziej silny, mając zaufanie do niezachwianej wierności, które mogę pokładać w żołnierzach wszystkich stopni, którzy służą koronie na obszarze całego imperjum‘.

ŻAŁOBA W BUŁGARJI.

Sofja, (PAT.) Z okazji zgonu króla **Jerzego** na dworze bułgarskim **ogłoszono żałobę 6-tygodniową.**

ŚCISŁA ŻAŁOBA W GRECJI.

Ateny, (PAT.) Następca tronu ks. **Paweł** reprezentować będzie prawdopodobnie **Grecję na pogrzebie króla Jerzego.** Na dworze greckim obserwowana jest **ścisła żałoba.** Wszystkie przyjęcia urzędowe zostały odwołane.

—:000:—

POLSKA DELEGACJA.

Warszawa, 22. 1. (Telef.) Jak słychać omawiana jest teraz kwestja **reprezentacji polskiej na pogrzebie króla angielskiego.** Prawdopodobnie do Londynu wyjedzie jako nadzwyczajny ambasador p. **Skirmunt** oraz **gen. Sosnkowski.**

Tokio, (PAT.) Ze względu na wielką odległość, **Japonja nie będzie mogła wysłać specjalnej delegacji na pogrzeb króla Jerzego.** Prawdopodobnie ambasador japoński w Paryżu Sato otrzyma misję reprezentowania Japonji na uroczystościach pogrzebowych.

Budżet w atmosferze gadulstwa.

Warszawa, 22. I. (Tel.). Obrady Komisji budżetowej we wtorek przeciągnęły się do godziny 1.45 po północy. W dniu dzisiejszym zaczęto omawiać budżet Ministerstwa Opieki Społecznej, przyczem do dyskusji **zapisało się znowu około 20 mówców.** Jeżeli się uwzględni, że są dwa referaty, że przemawia minister, to można się spodziewać zakończenia obrad znowu późną nocą. Wypływa to **z nieskoordynowania dyskusji i niskiego poziomu debat,** co wywołuje bardzo liczne sarkania nawet w łonie samej sanacji. W obradach Komisji nie bierze udziału prezes **Sławek,** który dawniej tak bardzo żalił się na gadulstwo posłów, a dziś gadulstwo dochodzi do tego, że **musi ono być powciągane ex praesidie** i to nawet w sposób bardzo ostry przez przewodniczącego Byrkę.

* * *

Warszawa, 22. I. W dniu dzisiejszym komisja **budżetowa Sejmu** obradowała nad budżetem **ministerstwa opieki społecznej.**

Na wstępie głos zabrał p. min. **Jaszczołt,** zaznaczając, że zasiłki będą bezrobotnym **wypłacane w dalszym ciągu w ramach ustawy.** Istnieją dane, że w wyniku planowej polityki rządu nastąpi w najbliższym czasie **ożywienie życia gospodarczego,** które uczyni w dużej mierze zbędnemi skreślone wydatki na bezrobocie, niemniej konieczne jest nieustawanie ani na chwilę w ciężkiej walce z bezrobociem. U nas potęguje się ono wraz z kryzysem podobnie, jak gdzieindziej, lecz pozatem

TKWI STALE W STRUKTURZE NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA

w stosunkach demograficznych, w niedomaganiach ustroju rolnego, w dziedzinie braków gospodarczych, pozostałych po rządach zaborczych, w słabem tempie rozwoju.

Obniżka ceń została przedsięwzięta przez rząd **celem zwiększenia zbytu i spożycia,** a skurczenie zarobku daje bezpośrednio efekt wręcz przeciwny zamierzeniom. Uważam za swój obowiązek — mówił p. minister — czuwać, aby całokształt akcji rządowej **nie doznał w tej grupie uszczerbku.** Jeżeli przeto konsumcja **produktów wsi ma wzrosnąć,** zarobki **robotników przemysłowych nie powinny obniżyć się poza poziom osiągnięty.**

Celem zwiększenia bezpośredniego i natychmiastowego **spożycia kosztem przymusowej kapitalizacji,** wprowadzono na okres dwuletni

PRZEJŚCIOWĄ OBNIŻKĘ BIEŻĄCYCH SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH.

Omawiana obniżka wyniesie około 30 milj. zł. w stosunku rocznym.

Po **przemówieniu** p. ministra zabrał głos referent pos. **Tomaszkiewicz,** który zaznaczył m. in., że nowe **państwo** występuje nietylko jako **rozjemca,** lecz **także** jako **wychowawca i nauczyciel. Polska** polityka **społeczna** tworzyła się w dobie wojen i wrzenia rewolucyjnego. Dlatego zadaniem naszem jest **usiłowanie naprawienia błędu, konfrontując naszą politykę społeczną zrzeczywistością, jej po**trzebami, jej możliwościami.

Zagadnienie **dania młodzieży pracy** wymaga specjalnego opracowania. Musi **nastąpić** segregowanie młodzieży wedle zainteresowań. Dalej musi nastąpić zespolenie planu **zatrudnienia** młodzieży bezrobotnej z planem rozwoju przemysłu i rzemiosła. Muszą powstać **nowe formy pracy.** Na tej drodze znaleźć możemy i **ograniczenie importu towarów,** których się dotąd jedynie z braku inicjatywy nie produkuje. Aby opanować bezrobocie

TRZEBA WPROWADZIĆ SKRÓCENIE CZASU PRACY

w tych dziedzinach, gdzie to może być wprowadzone bez szkody dla konkurencyjności polskiego produktu, przygotowywać inwestycje nietylko ze strony rządu, ale i czynników gospodarczych we wczesnym i odpowiednim czasie (budownictwo) i zastosować **sprawiedliwy podział istniejącej pracy.** Redukcja czasu pracy pozwoli nietylko rozłożyć pracę na większą ilość ludzi, ale w konsekwencji może wzmóc zdolność produkcyjną.

Mówca porusza **sprawę przestojów przemysłu skartelizowanego.** Jest rzeczą **niemoralną,** by kapitał otrzymywał **za bezczynność zapłatę.** Premij za próżniactwo, **złą wolę i szkodę** społeczną, być w państwie nie może. Mózg narodu musi rozwiązać problem **życia i dać pracę swym ludziom.** Sfery przemysłowe chcąc zapewnić sobie rentowność swoich przedsiębiorstw, **uciekają się do kartelizacji, zniżek kosztów produkcji i t. d.,** a pracownicy nie mają na kogo przerzucić brzemienia kryzysu. Zarobki są **obniżane** i warunki pracy **pogarszane,** a dzieje się to nawet w instytucjach bezpośrednio nadzorowanych, lub kierowanych przez państwo, jak np. **lasy państwowe,** lub niektóre przedsiębiorstwa **samorządowe.** Umowy masowo są wypowiadane. W interesie udania się planu gospodarczego rządu leży utrzymanie płac i świadczeń robotniczych.

Na tem przerwano obrady do godz. 16.30.

Posiedzenie Sejmu w piątek.

Warszawa, 22. 1. (Telef.) Ogłoszono porządek dzienny **piątkowego posiedzenia Sejmu.** Sejm załatwi **6 ratyfikacyj,** poczem nastąpi czytanie projektów rządowych o służbie w samorządzie terytorjalnym, o **odpowiedzialności służbowej członków organów** zarządu i funkcjonarjuszy w samorządzie terytorjalnym oraz uposażeniach w tym samorządzie. Ponadto czytany będzie rządowy projekt ustawy o wydawaniu **„Dziennika Taryf“** i użyciu broni **przez** wartowników cywilnych. Wybrana będzie Komisja Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej.

Nastroje antysowieckie w Jugosławji.

Bukareszt (PAT.). Dziennik **„Curentul“** omawia obszernie położenie polityczne w Jugosławji z punktu widzenia **unormowania stosunków z Sowietami.** Nawiązując do wykrytych ostatnio **spisków komunistycznych,** dziennik twierdzi, że według posiadanych informacyj w **sferach kierowniczych Jugosławji liczba przeciwników normalizacji stosunków z Sowietami stale wzrasta,** co przyczynia się do ciągłego odraczania sprawy.

Lotnicy sowieccy we Francji.

Paryż, 22 stycznia. (PAT). **Bawi obecnie we Francji kilka osobistości z sowieckich kół lotniczych, celem zapoznania się z organizacją lotnictwa francuskiego. Wczoraj prezes federacji aeroklubów sowieckich w towarzystwie sowieckiego attache lotniczego zwiedził lotnisko cywilne w Orleanie.**

——000——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22. 1. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 79.80, Holandja 360.50, Londyn 26.28, Nowy **Jork 5.30,** Oslo 131.95, Paryż 34.99, Praga 21.98.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 63, premjowa dolarowa 52.75, konwersyjna 60, dolarowa 77.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian. W obrotach prywatnych renta ziemska 51.25.

Akcje: Bank Polski 97. Ostrowiec 16.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza. W obrotach pozagiełdowych: dolar 5.28, rubel złoty 4.80, dolar złoty 9.06, marka niemiecka 132.50, funty szterlingów 26.26.

Dillonowska 93.75, premjowa budowlana [illegible], premjowa inwestycyjna 55.

Składki złożone w Administ. „Głosu Narodu“.

Na Kuchnię S. Samueli: Ludwikowie Ocetkiewiczowie zł. 50, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Dra Ludwika Komorowskiego.

Hitleryzm w Austrji.

Berlin, (PAT). Donoszą urzędowo z Wiednia, że w mieście **Eggonberg** w pobliżu Grazu **aresztowano 60 narodowych socjalistów.** Aresztowania te mają posiadać związek z **masowem rozpowszechnianiem w ostatnich czasach ulotek narodowo-socjalistycznych.**

WALKA Z HITLERYZMEM W RUMUNJI.

Bukareszt, (PAT). **Agencja Rador donosi, iż minister** spraw wewnętrznych **zabronił zorganizowania przez kierowników mniejszości niemieckiej w Rumunji plebiscytu, który miał na celu zamanifestowanie solidarności członków mniejszości niemieckiej w Rumunji z nowemi tendencjami społecznemi i kulturalnemi Rzeszy niemieckiej.**

Wykonanie 3 wyroków śmierci.

Budapeszt, (PAT). Dziś zrana **wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na 3 bandytach,** którzy dnia 31 grudnia 1934 r. napadli na oddział banku w Budapeszcie i zamordowali 3 osoby.

Z wielkiego zapału... potknięcie.

Warszawa, 22. 1. (Telef.). „Goniec Warszawski“ zwraca uwagę „Gazecie Polskiej“, która dziś polemizowała z senatorem Felicjanem **Lechnickim**, że czołowy organ sanacji **pomieszał osoby.** Mianowicie atak cały był wymierzony przeciwko p. **Zdzisławowi** Lechnickiemu, tymczasem „Gazeta Polska“ mówi ciągle o **Felicjanie** Lechnickim, który w przeciwstawieniu do **Zdzisława** po wypadkach brzeskich nie złożył mandatu, co natomiast uczynił Zdzisław, **a teraz dał się wybrać do Senatu.** Potknięcie się „Gazety Polskiej“ wywołało wiele komentarzy.

Min. Beck w Berlinie?

Wiedeń, 22. 1. (Tel. wł.) Wedle doniesienia z Berlina, tamtejsze sfery polityczne **nie przywiązują większego znaczenia** do obecnego zebrania Rady Ligi Narodów. Z większem natomiast zainteresowaniem **spodziewana jest w Berlinie wizyta min. Becka** w drodze powrotnej z Genewy.

Zebrania młodzieży akademickiej.

Warszawa, 22. 1. (Telef.) Jutro odbędą się na Uniwersytecie i Politechnice Warszawskiej **zebrania młodzieży akademickiej w sprawie opłat na uczelniach.** Będą to pierwsze tego rodzaju zebrania młodzieży od roku 1932. Władze uniwersyteckie udzieliły zezwolenia na wiece.

W rocznicę walki o wolność.

Warszawa, (PAT) Dziś, **jako 73-cią rocznicę wybuchu powstania styczniowego** o godz. 10-tej rano w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej zostało odprawione nabożeństwo żałobne za poległych i **zmarłych powstańców.**

Przy symbolicznym katafalku ustawiły się **poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych,** należących do federacji PZOO. Zw. Rezerwistów i Strzelca.

Żałobną Mszę świętą odprawił w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy W. P. **Gawlina.** Na nabożeństwie obecny był generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. **Rydz Śmigły,** woj. Jaroszewicz, generalicja, przedstawiciele władz, **weterani z 1863 i delegacje stowarzyszeń** oraz organizacyj społecznych.

——0-0-0——

Po zamknięciu kroniki,

Tragiczne zajście w Borku Fałęckim.

W ub. sobotę 18 bm. w Borku Fałęckim pod Krakowem, na tle sprzeczki sąsiedzkiej pomiędzy **Chasklem i Reginą Stromm** z jednej **a Marją Piechową,** wdową, właścicielką domu, z drugiej strony, **Strommowie poturbowali Piechową.**

Następnego dnia tj. 19 stycznia br. zgłosiła się Piechowa osobiście na posterunku policyjnym w Borku Fałęckim **z doniesieniem na Strommów o lekkie uszkodzenie ciała. Dn.** 20 stycznia br. Piechowa, staruszka, **licząca** około 70 lat, zmarła.

W związku z tem **wdrożone zostały bezzwłocznie dochodzenia sądowo-prokuratorskie a dla ustalenia przyczyny śmierci zarządzono sekcję zwłok Piecowej. Nadto aresztowano** Strommową dnia 21 bm. **Stromm zaś sam oddał się tegoż dnia do dyspozycji władz sądowych, które zawiesiły nad nim areszt tymczasowy.**

J. F. PREUSSNER. 18

Mr. Dick.

Powieść.

— Zostałem skazany na więzienie — odparł — za fałszerstwo!

— Ale co pan sfałszował?!

— Nic. Rzecz cała w tem, że mi nie uwierzono. Byłem... wówczas... byłem — zawahał się.

— Jeśli pan nie chce powiedzieć, to proszę nie mówić.

— Chcę, ale nie mogę powiedzieć wszystkiego. Firma, w której pracowałem, trudniła się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów...

— Pięciofuntówek? — zapytała szybko.

— Nie — zaprzeczył zdziwiony. — W tamtym kraju pieniądze nie liczy się na funty. Skąd pani przyszły na myśl funty?

— Mr. Snyder wspomniał, że obdarował pan jakiego człowieka w „Savoyu" fałszywym banknotem pięciofuntowym!

— Żarty! — zawołał. — Naprawdę?

Skinęła głową.

KONIEC Mr. DICKA.

— Muszę iść — zawołał gorączkowo. — Mój Boże, że też o tem nigdy nie pomyślałem!

— O czem? — zapytała bezradnie. — I gdzie pan leci? Złapią pana.

Spojrzał na nią przez ramię.

— Nie złapią. Przynajmniej nie dziś. Ale do licha — dodał z gniewem — jaką drogą wycofać się z tego domu? Czy nie byłaby pani tak łaskawa zobaczyć, czy ten policjant sterczy jeszcze pod domem? Chociaż nie. Stanowczo zaczynam pleść głupstwa...

— Ależ chętnie to zrobię — zaprotestowała.

Popatrzył na nią zaskoczony. Zrobiło się jej gorąco, gdyż we wzroku jego wyczytała prócz zdumienia i niewiary także podziw i coś jeszcze, co właściwie było przyczyną jej zmieszania.

— Niech pani już idzie do sypialni — rzekł ciepło. Zgaszę tutaj światło, jeśli pani pozwoli. Nim pójdę, chciałbym podziękować pani za wszystko. Nigdy nie zapomnę tego...

— Ach nie — zaprotestowała. — Po co? Czy nie lepiej byłoby, gdyby pan przestał z tem wszystkiem? — dodała z wysiłkiem.

— Z czem? — zapytał.

— Przecież pan wie. — Patrzył, jak cofała się ku drzwiom bardziej bezradna, niż on. — Uczyni pan tak?

Skinął milcząco.

— Dowidzenia — szepnęła cicho, tak. że raczej domyślił się, niż usłyszał.

Nim zamknęła drzwi, uśmiechnęła się. Był to żałosny uśmiech. Gdy zniknęła, długo stał w jednem miejscu. Przetarł dłonią oczy, jakby przy tej czynności chciał zatrzeć wspomnienie jej uśmiechu.

Zgasił światło, poczem podszedł do okna. Otworzył je na oścież. Gdy się wychylił kilka kropel upadło na jego twarz. Deszcz mżył. Ogarnął wzrokiem szumiący park. Wszystkie przedmioty roztarły się w czerni. Jeżeli nawet tkwił gdzieś policjant, to nie sposób było go dojrzeć.

Powrócił w głąb pokoju. Usłyszał szelest, dolatujący z przybiegłego pokoju i dziewczyna ukazała mu się przed oczyma, jak żywa. Chwilę stał wsłuchany w gorący rytm swego serca.

— Oszalałem do reszty — zżymnął się.

Zawrócił energicznie do okna. Nie patrząc przed siebie, skoczył w próżnię. Wylądował na rozmokłej trawie. Siedział tak skulony minutę. Deszcz szemrzył monotonnie. Nie spiesząc się, dotarł do muru okalającego posiadłość. Gdy siedział już na jego wierzchołku, jak na koniu, okna bibljoteki zapłonęły.

W oknie ukazała się dziewczyna. Nie mogła go widzieć. Powoli zamykała okiennice. Później światło zgasło, jak zdmuchnięta lampa.

— Prawdopodobnie nigdy jej nie zobaczę — pomyślał z bólem. — A jednak...

Nie dokończył swej myśli. Nie ośmielił się wypowiedzieć jej, będąc daleko od Claygate.

Deszcz padał coraz większy. Nim dotarł do pierwszych domostw Surbiton, był przemoczony do nitki. Miasteczko pogrążone było we śnie. Lampy narożne mrugały sennie.

Dworzec minął, kryjąc się w cieniu domostw. Tu czyhało na niego największe niebezpieczeństwo. Człowiek kręcący się pod westybulem był napewno policjantem.

Nie miał zamiaru ryzykować. Po półgodzinnym marszu znalazł się na trakcie prowadzącym do Kingston.

Zimno zrobiło się dokuczliwe. Maszerował więc wytrwale. Gościniec był pusty. Rzadko panującą ciszę zakłócał warkot automobilu. Przelatywały szybko, rozchlapując błoto daleko poza jezdnię. Ustępował im przezornie drogę. Po chwili ich czerwone światełka rozpływały się w dżdżu.

Ciągnące się wzdłuż drogi domy, stawały się coraz okazalsze. Było ich także coraz więcej. To były już przedmieścia. Po lewej stronie rozsiadło się Kingston. Łatwo mógł je ominąć, ale wówczas drogę do Londynu należało przebyć pieszo. Znaczyło to stracić conajmniej półtorej godziny. A on się spieszył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kilka zdjęć z życia zmarłego króla angielskiego.



U góry z lewej strony: jedno z ostatnich zdjęć króla angielskiego z małżonką, z prawej strony: król dokonuje przeglądu pułku Coldstream-garde w 1927 roku, u dołu z lewej: król w szkockim uniformie na inspekcji „Czarnego pułku" w Szkocji, i — król na polowaniu w Indjach w roku 1912.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
dnia 20. stycznia 1936.
Sygn. IX. Km. 62/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX. w Krakowie Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 62/36 ogłasza, że na publicznej licytacji odbędzie się w dniu 31. stycznia 1936, od godziny 9.30 rano w magazynach firmy Hartwig w Krakowie ul. Długa 72. na zasadzie art. 509, 510 i następnych kodeksu handlowego sprzedaż: kompletnego urządzenia domowego, obrazów olejnych różnych, urządzenia kuchennego i t. p.

Ruchomości te oszacowane zostały na kwotę zł. 1.045.50.

Sygn. IX. Km. 49/36 i cały conex IX. Km. 1338/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 31. stycznia 1936. od godziny 11-tej przedpołudniem w Krakowie przy ul. Asnyka nr. 7. sprzedane zostaną: maszyny drukarskie, 750 kg. czcionek drukarskich, regały na czcionki, szafki do zecerki, kątniki, biurka, piecyk żelazny, zegar ścienny.

Ruchomości te oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu.
ul. Wł. Jagiełły L. 29.
Km. 1204, 1207/35, 14/36.

Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu, zamieszkały przy ulicy Wł. Jagiełły L. 29. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 4. lutego 1936 r. od godz. w lokalu Firmy „Oświęcim" Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S. A. w Brzezince ad Oświęcim sprzeda w drodze publicznej licytacji 1. samochód ciężarowy marki „Oświęcim-Praga" Nr. rej. Kl. 72736 z silnikiem Nr. 23980, typ N. 6-cio tonowy, który zostanie oszacowany w dniu licytacji i 1. autobus marki „Oświęcim-Praga" Nr. silnika 28222. Nr. rej. Śl. 9963 z jednem kompletnem kołem, oszacowany na kwotę 1.000 złotych.

Wyżej wymienione samochody można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej wymienionym.

Oświęcim, dnia 18. stycznia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
dnia 20. stycznia 1936.
Sygn. IX. Km. 2577/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX. w Krakowie Aleja Słowackiego 34. Sygn. IX. Km. 2577/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 29. stycznia 1936 od godziny 10.30 rano w Krakowie przy ul. Św. Filipa nr. 8. sprzedane zostanie: pianino ciemne marki Marschall, szafa bibljoteczna duża modna oszklona, dywan podłogowy 2 1/2 x 2, witryna ciemna oszklona, lichtarz srebrny 4 ramienny.

Ruchomości te zostaną oszacowane w dniu licytacji.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 16. 21/I. 36

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym:
187.000 kg. papieru dla Wytwórni Biletów P. K. P. w Krakowie
z terminem składania ofert do dnia 21-go lutego 1936 r.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru III.
ul. Salwatorska 5.
Sygn. akt. III. Km. 528/35 i conex.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III. Bogdan Ornatowski, mający kancelarję w Krakowie, przy ul. Salwatorskiej L. 5. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1936 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem w Krakowie przy ul. Krakusa L. 32 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z surowców do wyrobu różnych narzędzi, narzędzia żelazne i stalowe, wyroby żelazne i stalowe i inne. Oszacowanie odbędzie się przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 22 stycznia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru III
Bogdan Ornatowski.

Wydawca za „Głos Narodu", Ske s ogr. odpow. K. Bolesza. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.